

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 129 (12 205)

Poznań, piątek 1 czerwca 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Z „Cegielskiego”
na XVI Plenum KC PZPR
**ROBOTNICZE
OPINIE I POSTULATY**



Florian Bialik — ślusarz w HCP.
Fot. — Z. Zok

Z Zakładów Przemysłu Metalowego H Cegielski Poznań do Łodzi, na XVI Plenum jada we czwórce: Stanisław Kałkus, bo jest członkiem Biura Politycznego i KC PZPR. Zdzisław Tuszyński, przewodniczący związku zawodowego w HCP i dwaj zaproszeni robotnicy — partyjni Zygmunt Bukowski i bezpartyjny Florian Bialik.

W przeddzień wyjazdu rozmawiałem z Florianem Bialikiem 34-letnim wysokim, spokojnym blondynem w grubych okularach, ślusarzem w Fabryce Lokomotyw i Wagonów. Z czym się wybiera na to niezwykłe plenum Co mu przekazali koleodzy — robotnicy największych w Poznaniu zakładów? — Na spotkaniach w poszczególnych fabrykach przebiegał się przez wszystkie inne temat sprawiedliwości społecznej. To najbardziej klasie robotniczej boli, że niektóre grupy społeczne wymigują się od płacenia za kryzys, że żerują na pracy robotników, a ich dochody rosną szybciej niż inflacja — wyraża opinie swoich współtowarzyszy F Bialik.

— My rozumiemy, że nie wszyscy rzemieślnicy, prywatni handlowcy są nieuczciwi, że nie wszyscy oni bezwzględnie nabijają sobie kieszenie naszym kosztem. Zgadzą się, niech mają wyższe od przeciętnych dochody, ale proporcjonalnie do wysiłku, do ponoszonego ryzyka i nakładów — w granicach przyzwoitości Tymczasem wokół wiadać ludzi nieprzychylnie bogatych w tym nekłym kryzysie i bieda kraju. Oni do swoich pysznych wili, zagranicznych samochodów często doszli w ciągu krótkiego czasu. To znak, że nasz system fiskalny jest niedoskonały, że nie potrafimy rozsądnie wmontować w nasz socjalistyczny ustrój sektora prywatnego. W NRD na przykład też są prywatne sklepy warsztaty, nawet fabryczki i jest ich więcej. I są tam ludzie zamożni. Ale tam na fortuny pracują długie lata, dzieląc się ze społeczeństwem należnym podatkiem, proporcjonalnym do dochodów.

Wciąż też drażnią nas niebieskie ptaki — ludzie z Rynku Łazarskiego spod „Pewców”, którzy nie pracują, a nieźle sobie żyją. Jest niby ustawa o pasażerach, ale nie jest egzekwowana jak należy. Są tylko akcje doraźne.

Dokończenie na str. 4

Partyjna delegacja z Charkowa w Kaliskiem

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 31 maja, w godzinach porannych przybyła do woj. kaliskiego z wizytą przyjazdna partyjna delegacja z Charkowa, na czele której stoi członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarz Charkowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy Władysław Pietrowicz Mysniaczko.

Uroczyste powitanie delegacji, przez władze polityczno-administracyjne woj. kaliskiego z członkiem KC PZPR, I

sekretarzem KW Janem Janickim oraz wojewodą kaliskim płk dypl. Kazimierzem Buczmą, nastąpiło w kombinacie PGR Raszewy (gm. Zerków). Obecni też byli: konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Tkaczenko oraz członek KC PZPR, I sekretarz KW w Poznaniu Edward Łukasik, który tutaj pożegnał radzieckich gości przebywających wcześniej z wizytą w woj. poznańskim.

Po krótkim spotkaniu członków delegacji z Charkowa z kierownictwem polityczno-go-

Dokończenie na str. 2

Przygotowania do XVI Plenum KC zostały zakończone

(PAP) Dobięły końca przygotowania do XVI plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, które odbędzie się — jak wiadomo w Łodzi — i poświęcone zostanie sprawom umocnienia roli klas robotniczej w partii i państwie. Należy przy tym podkreślić — pisze dzienni-

karz PAP — że były to przygotowania długie, o autentycznie roboczym charakterze, wypełnione bogatą merytoryczną dyskusją konsultacyjną poświęconymi sprawom, które wypełnia porządkiem obrad XVI plenum. Jest to w pełni zrozumiałe jeśli

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON

Omówiono przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych

(PAP) Omówieniu dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych poświęcone było posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON.

Według informacji rad wojewódzkich PRON, w przedwyborczych zebraniach konsultacyjnych wzięło udział około 2,5 mln wyborców, co stanowi prawie 10 procent uprawnionych do głosowania. Na zebraniach tych prezentowano kandydatury ponad 310 000 osób.

Dyskusje na zebraniach konsultacyjnych koncentrowały się głównie wokół założeń programów wyborczych i

zmierzali w kierunkach uzupełnień. Miały one charakter rzeczowy i konstruktywny.

Prezydium podkreśliło, że duża liczba zgłoszonych kandydatów na radnych świadczy o przełamaniu bierności w poszczególnych środowiskach, o zwiększającym się stopniowo zainteresowaniu za gądnieniami wyborczymi w społeczeństwie.

Przedyskutowano również plan przygotowań do posiedzenia Rady Krajowej poświęconego omówieniu działań PRON mających na celu ochronę środowiska naturalnego.

„Głos” współorganizatorem konkursu

Marek Grała laureatem

Nagrody Poetyckiej im. K. Iłakowiczówny

INFORMACJA WŁASNA

Już po raz drugi przyznano Nagrodę Poetycką imienia Kazimierzy Iłakowiczówny Organizatorami tego konkursu na najlepszy książkowy debiut poetycki roku są „Głos Wielkopolski” (inicjator owiej nagrody), Wydawnictwo Poznańskie oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

Wydawnictwa z całej Polski nadesłały na konkurs 30 tomów wierszy, debiutów poetyckich roku 1983. Wczoraj o bradujące w Poznaniu jury w składzie: poeta i prozaik Józef Ratajczak — przewodniczący, Włodzimierz Branicki — dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”, Wojciech Jamrozik — krytyk literacki, Zofia Szmań — wicedyrektor Wydawnictwa Poznań-

skiego, prozaik i eseista Piotr Kuncewicz z Warszawy oraz poeta Tadeusz Sliwiak z Krakowa — przyznało Nagrodę Poetycką im. Kazimierzy Iłakowiczówny za najlepszy poetycki debiut książkowy roku 1983 Markowi Grałi. Opublikował on w Wydawnictwie „Iskry” tom wierszy „Prze-grzyć kaganiec”.

Marek Grała mieszka w Plocku, związany jest z płocką grupą literacką „Gości-niec”. Jest laureatem kilku konkursów poetyckich.

Nagroda wynosi 40 000 złotych. Ponadto Wydawnictwo Poznańskie opublikuje kolejny tom wierszy laureata.

Wreczenie nagrody nastąpi w mieszkaniu — pracowni Kazimierzy Iłakowiczówny przy ul. Gajowej 4 w Poznaniu.

(bran)

Narada wojewodów

Zadania administracji w warunkach reformy

(PAP) Zadania terenowych organów władzy i administracji państwowej w dziedzinie kierowania gospodarką narodową w warunkach reformy gospodarczej, po wejściu w życie ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego były tematem narady wojewodów, która odbyła się wczoraj w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przestrzennej. Przedmiotem dyskusji były zarówno zmiany jakie wnosi ta ustawa do funkcjonowania gospodarki terenowej jak i praktyczne działania podejmowane dla wprowadzania nowych struktur organizacyjnych i zasad działania organów władzy i administracji państwowej w terenie.

T. Żiwkow w Moskwie

(PAP) W czwartek przybył do Moskwy z krótką wizytą przyjazdny sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow. Weźmie on udział w uroczystości otwarcia wystawy LRB poświęconej 40 rocznicy rewolucji socjalistycznej w Bułgarii.

Wypoczynek letni

Obradował Komitet Rady Ministrów do spraw Młodzieży

(PAP) Pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Rakowskiego obradował Komitet Rady Ministrów do spraw Młodzieży. Dyskutowano stan przygotowań do wypoczynku dzieci i młodzieży w br.

Przewiduje się, że łącznie z zorganizowanych form wypoczynku skorzysta podczas tegorocznej akcji letniej 3,2 mln dzieci i młodzieży szkolnej. Spośród nich 1,9 mln — uczestniczyć będzie w koloniach i obozach (w tym 200 000 wyjedzie do krajów socjalistycznych). Dla około 1,6 mln najmłodszych przygotowano różne formy wypoczynku w miejscu zamieszkania.



Fot. „Głos” — R. Królak

Wszystkim dzieciom
w dniu ich święta
wiele radości

życzy

REDAKCJA

Na stronie 3 artykuł pt. „Warte kochania”

H. Jabłoński spotkał się z dziećmi w Belwederze

(PAP) Tradycyjnym zwyczajem przed Międzynarodowym Dniem Dziecka Henryk Jabłoński wraz z małżonką Jadwigą gościli w Belwederze kilkudziesięciosobową grupę dzieci — uczniów harcerzy, członków Ligi Ochrony Przyrody, TPD i PCK. Przybyli oni do Warszawy z różnych stron kraju. Opowiedzieli oni przewodniczącemu Rady Państwa o swoich radościach i troskach. Mówili z dumą i pasją o swych osiągnięciach, o tym, jak się bawią i wypoczywają.

Prof. H. Jabłoński podziękował na zakończenie swym młodym gościom za spotkanie, pogratulował im osiągnięć i postawy. Jeśli — powiedział — będziecie nadal tak dobrze się uczyć, działać w harcerstwie i innych ważnych organizacjach — to wyrosiecie na dobrych obywateli. Przygotujcie się do tego, bądźcie współgospodarzami swego osiedla, środowiska. To pozwoli wam łatwiej wejść w przyszłe obowiązki.

Zapraszamy do udziału w konkursie



Łączna wartość nagród — 10 000 zł

40-lecie Polski Ludowej skłania do refleksji nad przebytą drogą. My, i to co nas otacza, jesteśmy świadectwem najnowszej historii socjalistycznej Ojczyzny. Celem przypomnienia niektórych jej rozdziałów — przygotowaliśmy konkurs pod hasłem: „A było to w roku...”.

Począwszy od jutrzejszego, w kolejnych dziesięciu sobotnio-niedzielnym wydaniach „Głosu Wielkopolskiego” zamieszczane będą po jednym zdjęciu ilustrującym doniosłe wydarzenia z pierwszych lat historii Polski Ludowej. Każde zaopatrzone zostanie w podpis omawiający dane wydarzenie, zaś zadanie konkursowe polegać będzie na podaniu roku, w którym wydarzenie nastąpiło. Liczymy na udział w tym konkursie także młodzieży, dla której może on być dobrą powtórką z lekcji historii.

Każde zadanie premiowane będzie dwoma bonami PKO, każdy wartości 500 złotych, tak więc w sumie wartość nagród wyniesie 10 000 złotych.

Zapraszamy i zachęcamy do udziału w konkursie pod hasłem „A było to w roku...”, nawiązującym do 40-lecia Polski Ludowej.

W Sejmie o morzu

Po raz pierwszy w powojennym czterdziestolecu Sejm na posiedzeniu plenarnym zajął się kompleksowo polityką morską państwa. Sejm Polski międzywojennej omawiał sprawy morza trzy razy, wtedy gdy podejmował uchwałę w sprawie budowy Gdyni — portu i miasta, i gdy oceniał wykonanie tej uchwały. Nasze morskie okno na świat było małe, naszym być lub nie być było uzależnione z niego sprawnego forum kontaktów z krajami zamorskimi.

Po II wojnie dzięki zwycięstwu nad hitlerowskimi Niemcami zyskaliśmy 500-kilometrowe wybrzeże. Otworzyły się niebywale możliwości wykorzystania zasobów morza dla rozwoju gospodarki kraju. Na-

sza polityka morska była wielokrotnie omawiana i precyzowana, że przypomniemy X Plenum KC PZPR, na którym omawiano problemy morza, ludzi morza i gospodar-



ki morskiej, przyszłość Wybrzeża, stoczni i rybołówstwa. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR zwrócono uwagę na konieczność przygotowania kompleksowego programu rządowego czyniącego z Polski kraj prawdziwie morski.

Teraz więc Sejm omówi wszechstronnie politykę mor-

ską państwa, w tym kompleks problemów gospodarczych jak żegluga, usługi portowo-morskie, rybołówstwo i przetwórstwo, budownictwo statków, eksploatację zasobów biologicznych mórz, a także główne wytyczne aktualnej i przyszłej polityki. Czerdziestolecie PRL przyniosło stworzenie potencjału morskiego Polski, który liczy się w świecie. Ale nie oznacza to wykorzystania wszystkich szans wypływających z faktu posiadania 500-kilometrowego wybrzeża i wielu portów. I otóż głównym celem polityki morskiej państwa powinno być pełne wykorzystanie tej szansy. Stąd też rząd został zobowiązany do pełniejszego uwzględnienia celów polityki morskiej w planie wieloletnim. A także do przedkładania Sejmowi okresowych informacji o realizacji tej polityki.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W WIELKOPOLSCE

Upominki dla dzieci i młodzieży

(Inf. wł.) Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka gościem dzieci w przedszkolu nr 20 na Zatorzu był przewodniczący ZW TPPR, sekretarz KW PZPR w Koninie — Mirosław Bachera. Przedszkole to należy do Fabryki Urządzeń Górniczo-Odkrywkowych. Uczęszcza do niego 42 dzieci. Zostały one obdarowane bajkami radzieckimi w tłumaczeniu na język polski, które wydano w ZSRR.

Również wczoraj z przewodnikami nauki i pracy społecznej klas ósmych konińskich szkół podstawowych spotkali się: I sekretarz KM PZPR — Józef Rutecki, prezydent miasta — Wacław Buciak, poseł na Sejm — Tadeusz Juszkiewicz, dyrektor ZW TPD — Krystyna Chowańska. Młodzież zapoznano z kierunkami rozwoju miasta. Przekazując w nauce i pracy społecznej wręczono upominki w postaci książek i słodyczy. (les)

Wojewódzki Zjazd PCK w Koninie

(Inf. wł.) Obradował II Wojewódzki Zjazd PCK w Koninie. Obecni byli: przedstawiciel ZG PCK — Stanisław Maciejewski, prezes WK ZSL — Piotr Chojnacki, przewodniczący WK SD — Mikołaj Kolodziejczak, I sekretarz KM PZPR — Józef Rutecki, wicewojewoda Czesław Hudowicz, wiceprzewodniczący RW PRON — Zdzisław Siwik.

Zebranych zapoznano ze sprawozdaniem z działalności zarządu w minionej kadencji. W trakcie dyskusji mówiono między innymi o konieczności wzmocnienia szkolenia i pracy propagandowej.

Zasłużonych działaczy PCK uhonorowano odznaczeniami i wyróżnieniami. Dokonano wyboru władz. Prezesem ZW PCK został Jan Bąkowski, a na zjeździe krajowym województwo reprezentować będzie czterech delegatów. (les)

W. Jaruzelski przyjął przedstawicieli Krajowego Komitetu Dziecka

(PAP) Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka, I sekretarz KC PZPR, premier rządu gen. armii Wojciech Jaruzelski, w obecności przewodniczącego Rady Krajowej PRON Jana Dobraczyńskiego, spotkał się z przedstawicielami Krajowego

go Komitetu Dziecka, stanowiącego płaszczyznę współdziałania organizacji społecznych stowarzyszeń, instytucji, placówek naukowych, twórców kultury i sztuki oraz działaczy społecznych w sprawach dotyczących dzieci.

Olimpiada bez sportowców Iraku

(PAP) Iracki Komitet Olimpijski ogłosił, iż Irak nie weźmie udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Przewodniczący Irackiego Komitetu Olimpijskiego, minister do spraw młodzieży i sportu, Noury Faisal Sha-

her podkreślił iż do podjęcia tej decyzji przyczyniło się dążenie USA do podporządkowania olimpiady swoim celom politycznym i handlowym oraz odmowa zapewnienia bezpieczeństwa sportowcom radzieckim i irackim.

W Wiedniu trwają rokowania rozbrojeniowe

(PAP) W środę odbyło się posiedzenie plenarne delegacji dwunastu państw Układu Warszawskiego i Paktu Północnoatlantyckiego, uczestniczących w rozmowach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Niebawem Festiwal Piosenki Radzieckiej

(PAP) Dziecięcy festyn „Barwy przyjaźni” z udziałem ponad 500 małych wykonawców z całego kraju rozpocznie 5 czerwca XX Festi-

wal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 30 solistów i 12 zespołów wokalo-instrumentalnych, które ubiegają się o „złoty”, „srebrny” i „brązowy samowary”, zostało wyłonionych spośród kilkudziesięciu tysięcy amatorów, którzy stanęli w szranki poprzedzającego festiwalu XXIII Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Spotkanie R. Malinowskiego z działaczami chłopskimi

(PAP) W dniach 11-13 czerwca będzie obradować w Warszawie VIII krajowy zjazd delegatów kółek rolniczych, związków rolników, kółek i organizacji rolniczych — ma-

sowej społeczno-zawodowej organizacji chłopskiej. Z tej okazji 29 maja w siedzibie Naczelnego Komitetu Stronnictwa prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski spotkał się z członkami Prezydium Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z przewodniczącym Norbertem Aleksiewiczem oraz członkami zarządu KZRKiOR, z prezesem Zdzisławem Zambrzyckim.

Nikłe nadzieje na pokój w rejonie Zatoki Perskiej

(PAP) Społeczność międzynarodowa jest poważnie zaniepokojona trwającą już blisko cztery lata wojną irańsko-irańską, której rozszerzenie stanowi groźbę dla całego regionu i może przynieść ujemne skutki dla gospodarki światowej. Trzeba uczynić wszystko by położyć kres bratobójczym działaniom wojennym i nie dopuścić do ich eskalacji. Jeśli kryzys w Zatoce Perskiej, związany z działaniami wymierzonymi przeciwko swobodzie żegluga i handlu, nie zostanie zakończony, może dojść do blokady portów w tym akwenie, co w efekcie odbije się niekorzystnie na ekonomii światowej — tak w największym skrócie, oddać można główne myśli z kolej-

nego, trzeciego już dnia debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, zwołanej na pilny wniosek sześciu państw Rady Współpracy Zatok Perskiej, w związku z irańskimi atakami na statki państw, nie będących stronami w wojnie irańsko-irańskiej.

Zwracając uwagę na między narodowe aspekty sytuacji w Zatoce Perskiej apelowano do Rady Bezpieczeństwa, o podjęcie efektywnych kroków dla przywrócenia stabilizacji i pokoju w tej części świata.

W środę przemawiali kolejno przedstawiciele Republiki Dżibuti, Stanów Zjednoczonych, Mauretani, Turcji, Tunezji i Egiptu. Kolejne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 31 maja po południu.

Przygotowania do XVI Plenum KC zostały zakończone

Dokończenie ze str. 1
zważyć kompleksowość i doniosłe znaczenie tematyki tego posiedzenia Komitetu Centralnego oraz jego otwarty charakter. Do udziału w posiedzeniu zaproszono około 300 robotników, z których połowę stanowią bezpartyjni. Założyli kilkudziesięciu zakładów pracy Łodzi gotowe są już do serdecznego przyjęcia u siebie członków najwyższych władz partyj-

nych i wszystkich gości zaproszonych na XVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego. Zgodnie z zapowiedziami w piątek i czwartek odbywać się będą bowiem w Łodzi ich spotkania z założymi robotnikami. Również te spotkania wiązały się z bezpośrednim poznaniem opinii robotników w sprawach istotnych dla nich, dla państwa, partii, społeczeństwa.

PAP

Partyjna delegacja z Charkowa w Kaliszkim

Dokończenie ze str. 1
spodarczym kombinatu PGR Raszewy, goście zwiedzili gospodarstwo. Następnie goście z Charkowa udali się do Kalisza, gdzie odbyło się spotkanie z Sekretariatem KW PZPR. Natomiast w godzinach popołudniowych delegacja Charkowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy złożyła wiązanki kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Kaliszu.

Tego samego dnia w gmachu KW PZPR, odbyło się spotkanie przyjaźni polsko-radzieckiej, w którym wzięli udział m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR, I sekretarze instancji podstawowych, pracownicy polityczni KW PZPR, kierownictwa organizacji mło-

dziewych, Prezydium TPPR oraz grupa weteranów ruchu robotniczego.

W trakcie spotkania przyjaźni polsko-radzieckiej przewodniczącego delegacji partyjnej z Charkowa Władysława Pietrowicza Mysznicko u honorowano odznaczeniem „Za zasługi dla woj. kaliskiego”.

Ostatnim punktem wczorajszego programu pobytu delegacji radzieckiej na Ziemi Kaliskiej było spotkanie z kierownictwem polityczno-gospodarczym Fabryki Wyrobów Azurowych „Haft” w Kaliszu, podczas którego Władysława Pietrowicza Mysznicko wyróżniono honorowym obywatelstwem miasta Kalisza. Goście z Charkowa zwiedzili też zakład.

MAREK JĘDRZEJAK

Prezes MKOl w Moskwie

(PAP) W środę przybył do Moskwy prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch. Towarzyszą mu prezes Stowarzyszenia Krajowych Komitetów Olimpij-

skich Mario Vasquez Rana, prezes Stowarzyszenia Federacji Międzynarodowych — Uczestników Letnich Igrzysk Olimpijskich Primo Nebiolo oraz dyrektor MKOl Monu-jue Berlioux.

Wyrok na szpiegów CIA

(PAP) 30 bm. zakończył się trwający od 24 bm. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego proces Jacka Jurzaka i Norberta Adamaschka — agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej — CIA.

Sąd uznał obu oskarżonych winnymi popełnienia przestępstwa z art 124 par. 1 kodeksu karnego o szpiegostwo na rzecz CIA i skazał:

Jacka Jurzaka, ps. „Michał”, na karę 15 lat pozbawienia wolności, kary dodat-

kowe: 10 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę mienia oraz 10 000 zł grzywny;

Norberta Adamaschka, ps. „Bert” — na karę 12 lat pozbawienia wolności, kary dodatkową — konfiskatę mienia i grzywnę w wysokości 10 000 zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

Do udziału w części rozprawy — ogłoszenia wyroku, dopuszczeni zostali dwaj dyplomaci — pracownicy ambasady RFN w Warszawie.

Poselska debata o kierunkach polityki morskiej

We wczorajszym wydaniu „Głosu”, z uwagi na zamknięcie numeru nie zamieściliśmy pełnej informacji o przebiegu posiedzenia Sejmu. Czytamy to dzisiaj. Na temat Sejmu czytaj także „Odgłosy”.

PROJEKT USTAWY O SĄDZIE NAJWYŻSZYM

W kolejnym punkcie porządku dziennego zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Kazimierz Secomski** przedstawił przygotowany przez Radę Państwa projekt ustawy o Sądzie Najwyższym.

Nawiązując do znaczenia Sądu Najwyższego w systemie organów stosujących prawo mówca wskazał, iż projekt ustawy wyraża rolę i miejsce Sądu Najwyższego oraz stawiane przed nim zadania.

Przedmiotem ochrony ze strony Sądu Najwyższego są socjalistyczne dobra i wartości, takie jak: polityczny, społeczny i gospodarczy ustroj PRL, praworządność socjalistyczna, dobro ludu pracującego, własność społeczna oraz prawa i prawem chronione interesy obywateli. Sąd Najwyższy w toku swojej działalności powinien przyczynić się do rozwijania i umacniania świadomości prawnej obywateli. Zwiększona zostaje rola organów kolegialnych SN, projekt określa także konkretnie formy działalności uchwałowej tego sądu.

Proponowane rozstrzygnięcia przewidują również odpowiednie uregulowanie spraw kadrowych. Dotyczy to w szczególności doboru kandydatów na stanowiska sędziów. Zachowany zostaje natomiast dotychczasowy tryb powoływania prezesów i sędziów SN przez Radę Państwa na 5-letnią kadencję.

PROJEKT USTAWY O ŁĄCZNOŚCI

Minister łączności **Władysław Majewski** przedstawił rządowy projekt ustawy o łączności. Stanowi on istotne uzupełnienie obowiązujących dotąd przepisów prawnych z 1961 r. Uwzględniając przeobrażenia zachodzące w życiu społeczno-gospodarczym kraju, a w szczególności: zmiany systemów w gospodarce narodowej zmiany w funkcjonowaniu administracji państwowej oraz nieporównanie większe znaczenie łączności w życiu społecznym. Projekt ustawy o łączności — stwierdził mówca — jest ważnym instrumentem prawnym, który może przyczynić się do pełniejszego zaspokajania potrzeb obywateli, jednostek gospodarczych i organów państwa.

Następnie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o drogach publicznych. Przedstawił go wiceminister komunikacji **Andrzej Markowski**.

Ustawa o drogach publicznych, której projekt Rada Ministrów wniosła pod obrady Sejmu, ma uregulować kompleksowo problemy i zasady gospodarki drogowej w kraju. Obecnie obowiązująca ustawa w znacznej części już

się zdezaktualizowała. Projekt definiuje szczegółowo wiele podstawowych pojęć, co powinno się przyczynić do lepszego zrozumienia przepisów.

Przedstawione w pierwszym czytaniu projekty ustawy o Sądzie Najwyższym, o łączności oraz o drogach publicznych zostały odesłane do odpowiednich komisji sejmowych do rozpatrzenia oraz do Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie w celu przedstawienia opinii.

Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski**, który przedstawił propozycje zmian w składzie Rady Ministrów.

Na wniosek premiera, Sejm odwołał **Stanisława Ciołka** ze stanowiska ministra pracy, płac i spraw socjalnych z pozostawieniem na stanowisku ministra — członka Rady Ministrów oraz **Edwarda Łukosza** ze stanowiska ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Sejm powołał **Stanisława Gębala** na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych; **Annę Kędzierską** na stanowisko ministra handlu wewnętrznego i usług; **Janusza Maciejewicza** na stanowisko ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego.

☆

Janusz Maciejewicz urodził się w 1931 r. w Przeworsku, w rodzinie inteligentnej. Ukończył studia wyższe na Wydziale Górniczym Politechniki Śląskiej uzyskując dyplom inżyniera mechanizacji górnictwa.

W 1976 r. został powołany na stanowisko dyrektora do spraw inwestycji w kombinacie. Od 1981 r. jest naczelnym dyrektorem tego kombinatu. Wieloletni przewodniczący rady wojewódzkiej NOT w Legnicy.

Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP.

Jest członkiem PZPR.

☆

Anna Kędzierska urodziła się w 1932 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończyła w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Częstochowie uzyskując dyplom inżyniera technologa z zakresu żywienia.

Od 1980 do 1983 r. pełniła społecznie funkcję wiceprezesa Federacji Konsumentów, od 1983 r. jest prezesem tej organizacji.

Odznaczona m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

Jest członkiem PZPR.

☆

Stanisław Gębala urodził się w 1935 r. w Tarnowie, w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, uzyskując dyplom magistra ekonomii.

W 1975 r. wybrany został na I sekretarza KW PZPR w Tarnowie. Od 1980 r. był kierownikiem wydziału w KC PZPR — po częściowo Wydziału Handlu i Finansów, obecnie Wydziału Ekonomicznego.

Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

W kolejnym punkcie porządku dziennego — Izba powołała 15 nowych członków Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL, w tym 14 przedstawicieli federacji związków zawodowych.

W ostatnim punkcie porządku obrad dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych

o godz. 17.30 zakończyło się 50. w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu. (PAP)

POGODA

W najbliższych dniach powinny skończyć się deszcze i chłody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 1 do 5 czerwca stopniową poprawę pogody. W dniach 1-2 czerwca spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami i lokalnymi

burzami. Temperatury maksymalne będą od 16 do 21 stopni, a minimalne od 6 do 12 stopni. Wiatr na ogół umiarkowany z kierunkami zmieniającymi się z przewagą północno-wschodnich. W dniach 3-5 czerwca spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane przeważnie bez opadów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Kazimierz Brzezicki**
Nr indeksu 85028 A-16

Nie ulegajmy myślowym schematom

ROZMOWA Z AUGUSTYNYM KOGUTEM — PRZEWODNICZĄCYM RADY WOJEWÓDZKIEJ PATRIOTYCZNEGO RUCHU ODRODZENIA NARODOWEGO W POZNANIU



Fot. — R. Świątkowski

— Wiem, że obecnie i przez najbliższe kilkanaście dni, nie będzie dla Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i dla pana osobiście sprawy ważniejszej niż zbliżające się wybory do rad narodowych... Jak pan ocenia to, co już się w tej dziedzinie zrobiło?

— Zauważalna jest stosunkowo duża aktywność społeczeństwa. W województwie poznańskim odbyło się ponad 1200 spotkań z kandydatami na kandydatów do rad narodowych przy bardzo różnej frekwencji. Jeżeli na części tych spotkań było niewielu wyborców, położyłbym to bardziej na karb naszych niedociągnięć organizatorskich niż na brak zainteresowania społecznego tymi sprawami. Mówiłem już przy innej okazji, że jeżeli się na wsi wyznacza spotkanie na godzinę 15, to nie można się dziwić, że rolnik pójdzie o tej porze nie na zebranie lecz w pole. Chciałbym też zwrócić uwagę na sposób wyłaniania kandydatów. Wprowadzono go po raz pierwszy...

— Czy wpłynęło to na stopień zainteresowania wyborców?

— Ależ oczywiście. Przede wszystkim na zebrania przychodzili ludzie tylko z własnej nieprzymuszonej woli, a więc przychodzili tylko ci, którzy rzeczywiście mieli coś do powiedzenia.

— A o czym mówili?

— Dziewięć się pan ale dyskusje nie były zaczerpne. Jeszcze rok temu byłoby to nie do pomyślenia. Jeżeli mówiono o biedach i wypaczeniach, to po to, żeby do nich nie dopuścić w przyszłości. W jednym tylko przypadku spotkałem się z głosem wzywającym do rozliczenia w stylu: „mówicie o odnowie a odnowy nie ma”. Nie warto byłoby o tym wspominać, ale chcę być w rozmowie do końca szczerzy...

— Można więc mówić o wzroście zdrowego rozsądku u ludzi w ocenie zjawisk?

— Ja osobiście wierzę w to, co się potocznie nazywa

madrością zbiorową narodu. W latach osiemdziesiątych dwukrotnie daliśmy dowody tej mądrości. Po raz pierwszy w sierpniu 1980 i po raz drugi w grudniu 1981. W obu przypadkach — jeżeli nie liczyć drobnych wyjątków, zwłaszcza towarzyszących wprowadzeniu stanu wojennego — naród jako zbiorowość pokazał, że potrafi się podporządkować racjom najwyższymi.

— Czy wybory też nie są taką próbą dojrzałości i zbiorowej mądrości?

— Pewnie, że są, chociaż nie w takim stopniu, nie towarzyszy im przecież ani napięcie, ani stopień zagrożenia, ani też dramatyzm tamtych wydarzeń. Ale otwarcie mówiąc, obawialiśmy się trochę, że skoro ordynacja wyborcza przewiduje dwóch kandydatów na jedno miejsce, to nie będzie zbyt wielu chętnych do kandydowania. Przeciwnie połowa kandydatów odpadnie. A jak ktoś odpadnie, to już może się mu przycepić etykietkę: „przepadł w wyborach”. Widzi pan, nasz ruch chce wytworzyć nowe zwyczaje polityczne, sprawdzające się do zrozumienia faktu, że jak są wybory, to ktoś musi przejść, a ktoś musi odpadnąć. I to wcale nie znaczy, że jeden jest wygrany, a drugi przegrany. Dla jednego i dla drugiego samo kandydowanie jest już wyróżnieniem.

— Chce pan powiedzieć, że jest czymś w rodzaju politycznej i społecznej nobilitacji?

— Powiem więcej: takim aktem było już znalezienie się wśród kandydatów na kandydatów.

— Z ogłoszonych list kandydatów wynika, że na przykład w poznańskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej będzie około 80 procent ludzi nowych...

— Moim zdaniem, to trochę dużo. Może to w pewnym stopniu zachwiać tak zwaną ciągłością działania rady. Ale zobaczymy. Boję się trochę, by nowe rady za bardzo nie zdominowały administracji, zwłaszcza w małych środowiskach, w gminach.

— Zastanawiające... Dotychczas mieliśmy do czynienia raczej ze zjawiskiem odwrotnym, to znaczy administracja, urzędy narzucały swe stanowisko radom.

— Wyobraża pan sobie, jak się niektórzy naczelnicy będą starali, żeby się nie narazić żadnemu radnemu w obawie przed nieuzyskaniem absolutorium, które będą musieli otrzymywać — zgodnie z nowymi przepisami — co roku?

— Są ludzie, którzy albo fabrykują, albo powtarzają opinie, że czy będą wybory, czy nie — „i tak się nie zmienią”.

— Gdybym ja miał takie opinie podzielać, nie mógłbym sprawować funkcji przewod-

niczącego Wojewódzkiej Rady PRON. Opinie te są obliczone na to, żeby zmniejszyć frekwencję w wyborach. Zmienią się i to dużo. Wytworzą się nowe obyczaje polityczne, wśród nich i sprawa odwołania ludzi ze stanowisk. Jak ktoś się nie nadaje, to trzeba go po prostu zmienić i nie musi się to odbywać w atmosferze skandalu czy „zdejmowania”. W przeszłości na wysokich stanowiskach ludzie się zmieniali tylko w razie jakiejś katastrofy. Na niższych też i to było szkodliwe.

— PRON jest ruchem, jest zjawiskiem nowym. Wszyscy uczymy się niemal od nowa rozumieć sens jego działania. Pan również stwierdza, że wiele spraw dopiero poznaje. Jak się pan w tej roli czuje? Jak pan znosi ciężar odpowiedzialności, który na panu spoczywa?

— Osobiście ciąży mi nieco fakt, że praktycznie przestałem być robotnikiem. Bo prawda jest taka, że robotnikiem już nie jestem, choć urzędnikiem zupełnie się nie czuję. Trochę mi więc nieswojo, kiedy się o mnie mówi jako o bezpartyjnym robotniku. Co do odpowiedzialności zaś, to nie bez pewnej tremy oczekiuję 17 czerwca. Nie o ostateczne wyniki wyborów mi chodzi, lecz o tych wahaających się. Chciałbym, żeby jak najwięcej osób wzięło udział w wyborach, chociaż z drugiej strony nie można wykluczyć na przykład nawet konieczności powtórzenia gdzieś wyborów...

— Nie ulega pan starym schematom w rodzaju tego, że stanowią społeczeństwo-monolit?

— Sam się czasem na tym łapie, ale ulegać nie ulegam.

— Wybory są w tej chwili najważniejszą sprawą dla PRON. A jakie są inne najważniejsze sprawy?

— Wszystko jest ważne. Nic tak nie integruje, jak wspólny cel. Jednym z takich celów w Poznańskim jest budowa ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Podam przykład. Gmina Komorniki zebrała 250 tysięcy złotych. Przyszedł do nas też pewien rencista z tej gminy i przyniósł 500 złotych, mówiąc, że nie wyobraża sobie, żeby w tym darze zabrakło jego udziału. Najważniejsze, to trafić ludziom do serca. Dodać jeszcze, że na wielu spotkaniach ludzie mówią, że chcieliby przywrócić zaręczony przed trzema laty zwyczaj czynów społecznych. Wręcz żądano od nas wznowienia konkursu „Gmina mistrz gospodarności”. Świadczy to o tym, że coś się w postawie społecznej zmienia. I to cieszy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
MARIAN FLEJSIEROWICZ



Fot. — Archiwum

Grażyna Matelska od sześciu lat zatrudniona jest w Gminnej Spółdzielni w Murawanej Goślinie (Poznańskie). Jako fryzjerka, bo w takim się wyuczyła zawadzie, kończąca zasadniczą szkołę zawodową. Od tego też czasu udziela się w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (jest obecnie przewodniczącą komisji propagandy i kultury Zarządu Miejsko - Gminnego), która to organizacja wysunęła jej kandydaturę na radną do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ma 22 lata, bezpartyjna.

— Kandydowanie na radną, to dla tak młodej osoby jak ja wielkie wyróżnienie. Zdołać sobie zarazem sprawę, że



Fot. — Archiwum

Od 5 lat w szamotulskim POM-ie pracuje jako techniczny kontroler jakości, 25-letni Ireneusz Orlik. Jest ławnikiem sądowym i przewodniczącym zakładowego koła ZSMP, w którym działa 10 lat. Na kandydata na radnego WRN w Poznaniu rekomendował go Miejsko-Gminny Zarząd ZSMP w Szamotulach, które obok Obrzycka i Ostrorogu wchodzi w skład Okręgu Wyborczego nr 20.

Rośnie wydobywanie węgla

(PAP) W maju górnicy wydobyli 16,4 mln ton węgla kamiennego, a w sumie, od początku roku — blisko 80,5 mln ton. W porównaniu z pięcioma miesiącami ubr. jest to o prawie 1 mln ton więcej. Takie wydobywanie pozwala na pełne pokrycie potrzeb krajowych na węgiel, jak i zwiększenie jego dostaw na eksport.

CHCIAŁABYM POZYSKAĆ POPARCIE WYBORCÓW DLA...

Kultura potrzebna jak chleb

gdybym została wybrana — spadną na mnie liczne obowiązki i odpowiedzialność. Jest bowiem wiele problemów w naszej obecnej rzeczywistości, które wymagają rozwiązania, a to w dużej mierze zależy od inwencji i nieustępliwości radnych różnych szczebli.

Chciałabym na forum wojewódzkim zabiegać o rozwijanie szeroko rozumianej kultury. Przede wszystkim w małych środowiskach, bo mam jasny pogląd, jak wiele trzeba czynić w tej dziedzinie. Czynić po to, by różnymi propozycjami zachęcać ludzi do spędzania czasu przyjemnie i z pożytkiem w swojej miejscowości, w pobliskim domu kultury czy bibliotece, by dobra rozrywka nie kojarzyła się wyłącznie z dużym miastem. Do tego potrzebna jest nie tylko baza, ale w moim przekonaniu może nawet bardziej liczą się pomyślność i systematyczność animatorów kultury.

Od roku z okładem przy bibliotece w Murawanej Goślinie prowadzę teatrzyk dziecięcy. To

takie moje zainteresowanie pozazawodowe. Widzę jednak, jak wielkiego trzeba uporu, by w takim tylko fragmencie kultury coś zdiagnozować. Ile trzeba pokonywać wątpliwości i nieufności, by najlepsze nawet pomysły i starania nie zostały zniweczone.

Sporo według mnie zależy od pozyskania sojuszników wśród młodych ludzi. By nie byli tylko małoaktywni, lecz próbowali sami włączyć się do różnych przedsięwzięć, nie stojąc z boku. Trzeba więc do takiej aktywności zachęcać, gdyż na niej skorzystać mogą przecież wszyscy. Dlatego zależy mi na przykład na utworzeniu w Murawanej Goślinie teatru młodzieżowego czy kabaretu.

A radnym w każdej gminie, czy w każdym województwie powinno zależeć na rozwijaniu kultury. Bo jest ona potrzebna do życia jak chleb.

Notował
P. B.

Ułatwić życiowy start

Najistotniejszą obecnie sprawą młodych ludzi jest aktywne uczestnictwo w pracach rad narodowych, wszelkiego szczebla. Nowa ustawa zwiększa m. in. ich kompetencje i samodzielność, co szczególnie, powinniśmy wykorzystać we współgospodarstwie krajem, regionem, w którym mieszkamy. Musimy udowodnić — tworząc odpowiednie fakty — że przy pomocy rad potrafimy zaspokoić potrzeby nasze i naszych rodzin.

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą, radni są reprezentantami środowiska, które ich wybrało. Nie wyobrażam zatem sobie, że bym po wyborze na radnego nie był przede wszystkim, rzecznikiem młodzieży. Chciałbym rozwiązać przynajmniej dwie sprawy. Pierwsza z nich to adaptacja młodych ludzi w zakładach pracy. Uważam, że absolwent szkoły średniej nie ma zapewnionych warunków do rozwoju społecznego, zawodowego. Niejasne są jego możliwości awansu; także finansowego. Mo-

ją ambicją jest opracowanie realnego programu sposobów i metod wprowadzania młodego człowieka w tajniki podejmowanej pracy.

Drugi palący problem, dla którego chciałbym torować drogę w WRN, to młodzieżowe, jednorodzinne budownictwo zwarte. Mimo przydzielonych kredytów, a niejednokrotnie i działek wciąż istnieją takie bariery biurokratyczne, że zniechęcają się nawet najwytrwalsi. Trzeba wypracować wreszcie jednolity system tworzenia i funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych, zakładanych przez młodych. Nawet w Szamotulach borykamy się z tym problemem już drugi rok. Mówię „nawet”, bo myślałem, że przy takiej grupie zapaleńców wszystko pójdzie jak z płatka.

Niestety, nie idzie, będę się więc starał i te sprawy popchną, jeżeli zostaną radnym WRN.

Notował
ANDRZEJ WRÓBLEWICZ

Jak długo jest się dzieckiem? Złośliwi twierdzą, że niektórzy to pozostają dziećmi przez całe życie. Spróbujcie jednak powiedzieć dziecku do czternastolatka. Oburzy się. Jak najszybciej chce być dorosłym. A my odwrotnie, chcemy by jak najdłużej było dzieckiem, bo wtedy jest nasze. Tylko nasze. Bezbronne, zależne od nas, warte kochania. Najpiękniejsze i najmądrzejsze. W ogóle naj, naj, naj. Marzymy aby pięknie recytowało wierszyki i śpiewało u cioci na imieninach, nie brudziło się i nie dukało w nosie. Mówiło proszę, dziękuję i przepraszam, a z tematyki przynosiło same piątki.

Mądrzy ludzie przestrzegają, że największym szczęściem jest mieć przeciętne urodziwe i przeciętnie zdolne dziecko. Z takim to najmniej kłopotów. W szkole i w pracy nie będzie się wymądrzał, przejdzie przez życie bez konfliktów. Lecz my nie mamy przeciętniaka, nasze jest inne niż wszystkie. Miłość zawiązała ocy. Wystarczy popatrzeć na matkę. Z miłością wp-truje się w lysę niemowlę. Mały, pomarszczony człowiek ze szpareczkami oczu i szerokim nochem jest dla niej najpiękniejszy.

Malucha kochać najłatwiej, bo bezradny, całkowicie zdany na nas. Nie pysskuje i nie ma swojego zdania. Wystarczy mu butelka mleka i sucha pielucha. Sądząc po danych statystycznych to my bardzo kochamy dzieci. W ubiegłym roku liczba urodzin była u nas największa w Europie. Na przekór kryzysowi (a może właśnie dlatego, że kryzys?). Dzieci rodzi się dużo chociaż ich wychowanie drogo kosztuje. Nim trafi do przedszkola trzeba dla niego przeznaczyć przeciętnie tych 5000 złotych w miesiącu. Ale na dzieci wydaję się pieniądze z przyjemnością. Biedy po naszych dzieciach nie widać. Wręcz odwrotnie. Są wystrojone często lepiej niż tata i mama.

Między dziećmi pokojem a kolejkami czas upływa

szybko. Ani się obejrzymy kiedy naszemu dziecku wypadną pierwsze zęby niemylny znak, że dorósł i pora mu iść do szkoły. Łączymy z tym wydarzeniem nasze ambicje. Mnie się nie udało, ale jemu na pewno się powiedzie i w skrytości ducha marzą rodzice, że syn spełni ich ambicje, wyróżni na wyjątkowego człowieka. Często stawiają przed nim wymagania przerastające jego możliwości. Wszystko w imię miłości. Zresztą my rodzice wmyślamy najwięcej o dla niego dobre a co zle i z oporem przyjmujemy do wiadomości fakt, że dziecko to też człowiek. Ma

Warte kochania

swoją godność i wcale nie jest mu obojętne gdy w domu czy w szkole mówimy do niego idiota, debilu, kretynie. Wymiwamy się z pierwszych miłości, otwieramy listy, czytamy pamiętniki. Bo my dorośli wiemy najlepiej co mu do szczęścia potrzebne. Co mu się podoba a co nie. Przysłowie przecież mówi, że dzieci i ryby głosu nie mają.

Trudno pogodzić się nam z faktem, że sympatyczny bobas ze złotymi kędziorkami już nie chroni się pod nasze opiekuńcze skrzydła, ma własne zdanie, obserwuje nas bacznie i wyjątkowo krytycznie. Nasze spojrzenia na świat są odmienne. Materialnie są i będą długo od nas zależni, lecz tylko materialnie. Patrzą na nas i oceniają. Nie dostajemy piątek w tych oczach. Jeszcze niedawno mama i tata zawsze mieli rację, byli najmądrzejsi. A teraz od mamy i taty ważniejszy jest kumpel, idolem staje się Liam albo inny piosenkarz. Dla zamykania swojej odrębności obwieszają się świecidełkami, strzygą i farbu-

ją włosy. Świat, który z trudem zbudowali im rodzice uważają za nudny i nieudany. Mają jego własną koncepcję, niezrozumiałą przez rodziców. Oni chcą być inni niż rodzice. Bo starzy, czemu dają wyraz w różnych ankietach socjologicznych, są konformistami, nie widzą dalej niż koniec własnego nosa, a to co stworzyli dalekie jest od doskonałości. Więc młodzi przekonani o własnych możliwościach deklarują chęć przebudowy świata na lepszy. Chcą działać. I kto im w tym przeszkadza, oczywiście rodzice. Oni mówią, że my ich nie rozumiemy, a my, że im to przejdzie i znów będą normalni. Oni twierdzą, że są niezależni, my, że wszystko zależy od nas.

Oni mają inny styl bycia i inną muzykę, kochają inną poezję i nie całują ciotek w rękę. Powinniśmy się z tym pogodzić. Nie zawsze potrafimy. Mimo różnic, które między nami narastają, nasze uczucia dla nich są niezmiennione. Wierzmy i czekamy kiedy powrócą. Wrócą na pewno. Są przecież nasze. Trochę odmienne lecz w gruncie to nasz obraz i podobieństwo. Czy widział kto aby jabłko padało daleko od jabłoni?

Jak dobrze, że są dzieci. Zramolelibyśmy bez nich, utwierdzili się we własnej doskonałości i nieomylności. Nasza obecność, doświadczenie i miłość są im niezbędne do wzrastania, poczucia bezpieczeństwa. One są nam również potrzebne. Stanowią sens naszego życia. Są jego radością.

Warto o tym pamiętać! Zacznijmy przy jakiejś okazji wliczać trudy i poświęcenie, które ponieśliśmy wychowując.

Dzieciom w dniu ich święta życzę aby istnienie Komitetu Ochrony Praw Dziecka było niepotrzebne i aby nie było im ciężko z nami dorosłymi.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

(PAP) Rady narodowe będą organami władzy państwowej w terenie, a jednocześnie przedstawicielami swoich społeczności, odpowiedzialnymi za funkcjonowanie wszystkich dziedzin życia społecznego i reprezentującymi zarazem interesy mieszkańców gmin, miasta, województwa. Niezależnym warunkiem spełnienia takiej roli jest więc rad z wyborcami oraz szeroki i aktywny udział tych ostatnich w wyłanianiu organów władzy. Powinni w nich zasiadać ludzie cieszący się społecznym zaufaniem, znający problemy współmieszkańców. Stąd tak ogromne znaczenie nie tylko samego aktu głosowania, ale całej kampanii związanej z wyłanianiem takich rad, by reprezentowały one wszystkie środowiska społeczne, zakładowe, różne pokolenia.

Po kilku tygodniach trwania obecnej kampanii wyborczej po całej procedurze wyłaniania kandydatów, po

Przed utworzeniem rad narodowych Społeczne problemy rozwiążą wybrani spośród najlepszych

zebraniach konsultacyjnych i trwających obecnie spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami, można się zorientować w najbardziej charakterystycznych trendach i oczekiwaniach wyborców wobec kandydatów na radnych.

Otóż w obecnej kampanii wyborczej zwraca uwagę np. — co jest zrozumiałe — przede wszystkim jej lokalny, środowiskowy wymiar, choć nie brakuje też akcentów świadczących o uświadomieniu sobie przez wyborców ogromnej wagi problemów ogólnopolskich, ogólnospołecznych, spraw gospodarki kraju itp.

Dyskutując o zadaniach przyszłych rad i wyrażając

swoje oczekiwania wobec radnych, najwięcej miejsca poświęca się konkretnym sprawom nurtującym mieszkańców danej wsi, gminy, dzielnicy czy miasta. Dominuje przekonanie, że ich rozwiązanie jest uzależnione od sytuacji w poszczególnych jednostkach terytorialnych, od aktywności na najniższym szczeblu. I z tego też punktu widzenia oceniane są sylwetki i postawy kandydatów na radnych.

Charakterystyczną cechą obecnej kampanii, dowodzą tego dziesiątki konkretnych przykładów, jest też indywidualizowanie walorów i przedysponowanie kandydatów na

radnych. Wyborców mniej interesuje np. w jakim wieku jest kandydat, jakiej pici, czy jest elokwentny, z jakiej wywodzi się partii, organizacji związkowej, czy społecznej; liczy się na ogół przede wszystkim pasja działania, energia i chęć ponoszenia trudu dla innych, znajomość potrzeb terenu, ale zarazem — realną wyobraźnią, która pozwala właściwie ocenić skalę możliwości realizacji wytyczonych celów związanych z rozwojem tego terenu i zaspokajanie potrzeb mieszkających w nim obywateli. Na niejednym spotkaniu przedwyborczym niektórzy kandydaci usłyszeli: „nie obiecuj człowiekowi gruszek na wierzbie, powiedz co chcesz i możesz zrobić w konkretnej sytuacji”. Wyborcy — co wręcz podkreślano na zebraniach — głosować będą na określone cechy charakteru i umysłu kandydatów, a na pierwszym miejscu stawiają inicjatywę, zaradność, uczciwość.

Przed szczytem w Moskwie

Ekonomiczna współpraca krajów socjalistycznych

(PAP) Zbliżająca się narada gospodarcza krajów RWPG na najwyższym szczeblu, która odbędzie się w Moskwie w połowie czerwca br., będzie nowym ważnym krokiem w kierunku umocnienia współpracy krajów socjalistycznych — podkreśla komentator dziennika „Sowietskaja Rossija”, Leonard Krajnow.

Przedstawienie się większości krajów RWPG na intensywną drogę rozwoju gospodarki i nowa sytuacja powstała w handlu międzynarodowym, postawiły przed krajami wspólnoty, jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych, zadanie uczynienia kolejnego kroku zmierzającego do pogłębienia współpracy gospodarczej w ramach RWPG.

Jesteśmy świadomi tego — kontynuuje komentator — że tworzenie nowej, nieznannej

dotychczas cywilizacji, cywilizacji socjalistycznej — to proces w najwyższym stopniu skomplikowany. Nie przebiega on i nie może przebiegać — akcentuje L. Krajnow — bez nieprawidłowych kroków i błędów. Jednakże bratnie partie dysponują bezcennym kapitałem — doświadczeniem przyjaciół. Wzajemne rady, pomoc i przyjacielskie współdziałanie pomagają przetrwać trudności. Zasady komunistyczne stanowią o wielkiej sile moralnej wspólnoty. Nasz internacjonalizm nie jest internacjonalizmem górnolotnych słów, lecz konkretnymi działaniami, internacjonalizmem opierającym się na dogłębnym rozumieniu interesów i problemów poszczególnych krajów, na wzajemnej gotowości przyjęcia z pomocą, poparciem i dobrą radą — stwierdza komentator „Sowietskaja Rossija”.

Kredyty Banku Inwestycyjnego RWPG pogłębiają gospodarczą integrację

(PAP) Działalność kredytowa Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego krajów RWPG w 1983 roku, podobnie jak w poprzednich latach — informuje tygodnik „Ekonomicznoscza Gazieta” — miała na celu pomaganie w realizacji przedsięwzięć związanych z pogłębieniem socjalistycznej integracji gospodarczej i międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, rozwojem specjalizacji i kooperacji, realizacją wieloletnich kierunkowych programów współpracy krajów członkowskich RWPG.

W okresie 1971 — 1983 r. z przytoczonych do kredytowania 83 obiektów oddano do eksploatacji 60, z tego w 1983 r. — cztery obiekty: Rozszerzenia produkcji półfabrykatów aluminiowych w Zakładzie Metalu Lekkich w mieście Szekesfehervar, rozwoju produkcji i podniesienia jakości autobusów i zespołów w Zakładach Nadwozi i Autobusów „Ikarus” w Budapeszcie (oba WRL), budowa cukrowni „Campaguey-p” w Santa Cruz na Kubie, rozbudowa przedsiębiorstwa obsługi technicz-

nej w Zielonej Górze Międzynarodowego Zjednoczenia Gospodarczego „Interatom-instrument”.

Jednym z ważnych wskaźników efektywności kredytów banku są rozmiary dodatkowego uzyskania z kredytowanych obiektów i sprzedanej na rynku socjalistycznym produkcji.

Wartość dodatkowego wytworzonej przez te zakłady produkcji wynosi około 3,5 mld rubli transferowych rocznie. Łącznie w latach 1972 — 1983 na rynek socjalistyczny eksportowano z kredytowanych obiektów towary na sumę około 19 mld rubli transferowych rocznie. Zwiększył się eksport wyrobów do rozwiniętych krajów kapitalistycznych i rozwijających się państw.

W latach działalności banku z kredytowanych przez niego zakładów przemysłu maszynowego dostarczono do krajów RWPG ponad 150 000 ciężarówek i autobusów, przeszło 40 000 wagonów kolejowych; na sumę miliarda rubli transferowych wysokowadajnych pras, zaś za 3 mld rubli maszyn rolniczych.

Propaganda zamiast faktów

Brytyjski historyk o lądowaniu w Normandii

(PAP) Według informacji amerykańskiej agencji AP w najbliższych dniach w Londynie i w Nowym Jorku ukaze się książka brytyjskiego historyka Maxa Hastingsa, na temat dnia „D”, to jest początku operacji „Overlord” — lądowania wojsk sojuszniczych w Normandii 6 czerwca 1944 r. Komentator agencji TASS, Aleksiej Grigoriew zwraca uwagę na pewien niezwykle aspekt tej publikacji.

Książka Hastingsa pełna jest bowiem dytymbów na temat hitlerowskiego Wehrmachtu i wojsk SS. Autor — jak pisze Aleksiej Grigoriew — nazywa je „największą armią wszechczasów”, zachwyca się „nadzwyczajną nieugiętością żołnierzy niemieckich wobec przeważających sił

przeciwnika”, wychwala „moralnego ducha armii, przeciwstawiającej się zagrożeniu ze wschodu i walczącej o uratowanie swego kraju przed zagładą”. Można tylko być zdumionym — pisze TASS — naigraniamiem się brytyjskiego historyka z pamięci jego współrodaków i żołnierzy innych armii sojuszniczych, którzy polegli w wojnie przeciwko faszyzmowi.

W pełnej zgodności z duchem obecnej kampanii propagandowej na Zachodzie, autor książki „Overlord”, dzień „D”, 6 czerwca 1944 roku”, usiłuje przedstawić lądowanie w Normandii w taki sposób, jakby II wojna światowa zakończyła się właśnie w ten dzień na polach północnej Francji, a nie w rok później, u stóp Reichstagu.

Apel I. Szamira o uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela

(PAP) Premier Izraela Itchak Szamir zaapelował do państw świata, by uznały Jerozolimę za stolicę państwa izraelskiego. Choć Izrael umieścił w Jerozolimie ministerstwa, parlament i sąd naj

wyższy, prawie żadne państwo utrzymujące z nim stosunki nie przeniosło ambasad lub innych przedstawicielstw z Tel Awiwu. Jak dotąd nawet Stany Zjednoczone licza się z wola społeczeństwa międzynarodowego.

Ambasady przeniosły ostatnio tylko Salwador i Kostaryka. Decyzja ta spotkała się z wroga reakcją wielu krajów arabskich, które zerwały z nimi stosunki dyplomatyczne.

Wyborcze ABC

Okręgi i obwody głosowania

(PAP) Najważniejsze elementy obecnego etapu kampanii wyborczej to opublikowanie list wyborczych oraz spotkania z wyborcami. Podstawowymi jednostkami terytorialno-organizacyjnymi, w ramach których prowadzi się te działania są okręgi wyborcze.

Zgodnie z ordynacją, radni są wybierani w okręgach, które stanowią część obszaru działania danej rady narodowej. Ich liczba oraz granice wynikają najczęściej z miejscowych warunków, położenia wsi, osiedli, ukształtowania terenu. Ordynacja określa, że w każdym okręgu wybiera się w zasadzie od 3 do 6 radnych. Podziału województwa na okręgi wyborcze dokonała Rada Państwa, uwzględniając uwagi i propozycje miejscowych władz. Natomiast w przypadku miast, dzielnic i gmin decyzje takie podjęły prezydya wojewódzkich rad na rodowych. Informacje na ten temat zostały podane do publicznej wiadomości w kwietniu br.; obecnie można się o tym dowiedzieć z obwieszczeń widniejących w miejscach publicznych wszystkich miast i wsi, zawierających nazwiska kandydatów na radnych.

Wynika z nich, ile osób kandyduje w danym okręgu, a także konkretnie kto i gdzie ubiega się o mandat. Każdy kandydat bierze udział w walce wyborczej na terenie konkretnego okręgu. W ramach okręgów, podczas zebrań konsultacyjnych zabiegali oni o akceptację wyborców. Również teraz uczestniczą w spotkaniach z mieszkańcami okręgów, w których kandydują.

Jednostkami mniejszymi od okręgów wyborczych, tworzącymi dla przeprowadzenia aktu głosowania, są obwody głosowania. Zgodnie z ordynacją obwód głosowania obejmuje z reguły od 1000 do 3000 mieszkańców, najczęściej osiedla czy jednej lub kilku sąsiednich wsi. Obwody tworzone są także w jednostkach wojskowych i zakładach pomocy społecznej, w których przebywają wyborcy zameldowani na pobyt stały. We wszystkich obwodach głosowania działała obwodowe komisje wyborcze, które przeprowadziły już m. in. akcje sprawdzania spisów wyborców. W każdym obwodzie głosowania utworzony został lokal wyborczy, w którym 17 czerwca odbędzie się głosowanie.

Współpraca zakładu poprawczego z „Błyskawicą”

Wychowanie na tradycjach morskich

INFORMACJA WŁASNA
31 maja na pokładzie Okrętu-Muzeum „Błyskawica” odbyło się sympozjum „Niektóre aspekty morskich wychowania młodzieży” zorganizowane przez OM „Błyskawica”, zakład poprawczy — zespół marnistyczny „Błyskawica” w Poznaniu, Okręg Poznański Ligi Morskiej i Poznańskie Stowarzyszenie Miłośników Morza.

W sympozjum wzięli udział: dyrektor zakładu poprawczego w Poznaniu Andrzej Gajda, przedstawiciele kadry dydaktycznej — wychowawczej zakładu, delegacja sadownictwa, instytucji, organizacji i stowarzyszeń Poznania, matka chrzestna „Poznania” Aleksandra Banasiak. Przybyli również reprezentanci środowisk Trójmiasta. W tym kmdr. ppor. rez. Zdzisław Kręgielski — obrońca Westerplatte.

Gości przywitał kierownik muzeum kmdr. por. dr Rafał Witkowski. Przypomniał zebranym, że obecne spotkanie odbywa się w pierwszą rocznicę podpisania porozumienia pomiędzy zakładem poprawczym w Poznaniu, a OM „Błyskawica”. Organizator i twórca idei wychowania morskowego w ZP Andrzej Matuszkiewicz zaprezentował roczny dorobek wychowawczy swojego zespołu, stanowiący ewenement w procesie resocjalizacyjnym w kraju.

Dowódca okrętu dla upamiętnienia rocznicy owocnego współdziałania wręczył delegacji zakładu oraz zespołowi marnistycznemu „Błyskawica” dzwon okrętowy. Delegacja zakładu przekazała na ręce dowódcy upominki, symbolizujące stolicę Wielkopolski.

J. W.

Nowe prowokacje CIA

USA przygotowują się do inwazji na Nikaragwę

(PAP) Administracja Ronald Reagana stara się stworzyć warunki do bezpośredniej interwencji zbrojnej USA w Nikaragwę — oświadczył w Managuie nikaraguański minister spraw wewnętrznych, Tomas Borge.

gotowuje kolejną zbrojną prowokację na północy Nikaragui. Tym razem celem ataku ma być departament Nueva Segovia, w którym w ciągu najbliższych dni popierani przez USA kontrrewolucjonści zamierzają przeprowadzić zmasowany atak na szereg miejscowości.

ROBOTNICZE OPINIE I POSTULATY

Dokończenie ze str. 1

Robotników denerwuje, że często produkują różne ładunki i potrzebne towary, a nie mają pieniędzy, żeby je kupić — te lodówki i pralki automatyczne za 3—5 przeciętnych miesięcznych zarobków, po tylu latach budowania przemysłowej potęgi Polski...

Wiemy, że ten potencjał produkcyjny jest nie w pełni wykorzystany — kontynuuje ślusarz z Fabryki Lokomotyw i Wagonów. — Wciąż się potykamy o braki materiałowe, o nawalanki kooperantów. U nas, na W-3 brak na przykład wózków do lokomotyw z „Pafawagu”. Jest umowa, są terminy, ale tam brakuje ludzi. Więc żeby u nas miało co robić 1600 zatrudnionych, wysłaliśmy do Wrocławia 8 robotników, żeby im pomogli przy wózkach do lokomotyw. Ale przecież tak nie może być zawsze!

Nieudolna jest gospodarka zapasami materiałowymi. Są niby komputery, wyspecjalizowane centrale zaopatrzenia, a jak coś potrzeba, to szukaj po całej Polsce. Wygrają na tym „chomiki”, które na przekór przepisom bankowym przechowują różne uszczelki, łożyska, rury, blachy i śruby. Ale jaki ogromny kapitał w ten sposób jest zamrożony i jakiego nosa trzeba, żeby do tego, co akurat potrzebne trafi?

Jeszcze jedna niezmiernie bolesna sprawa była sygnalizowana przez licznych pracowników „Cegielskiego” — to nieetyczna postawa niektó-

rych pracowników służby zdrowia. Aż strach zachorować, kiedy się tego wysłucha — powiedział F. Bialik. — To nie jest reguła, ale — niestety — coraz częściej niektórzy lekarze domagają się wprost pieniędzy za przyjęcie do szpitala, za zabiegi, za operacje. Wiemy że pensje w służbie zdrowia są niewysokie uważamy, że lekarzom i pielęgniarkom powinno się szczerzej wynagradzać ich odpowiedzialną i ciężką pracę. Ale to nie może być usprawiedliwienie dla pazerności, żerowania na ludzkim nieszczęściu ze strony tych nielicznych, bez sumienia. Też go nie można tolerować!

☆

Zaproszeni do udziału w XVI Plenum KC PZPR robotnicy „Cegielskiego” dni przed wyjazdem do Łodzi poświęcili na wysłuchanie takich jak powyższe i innych uwag swych współtowarzyszy pracy. Wiedzą, co ludzie myślą. W bagażu ich znalazło się szczególnie, cenne przekonanie, że o bolączkach trzeba mówić, trzeba głośno ostrzegać przed groźnymi napięciami, trzeba wskazywać ich źródła, trzeba je eliminować. Aż do skutku. Jada na plenum przedstawiciele robotnicze opinii i postulaty, jada z poczuciem sensu, z wiarą, że głosy klasy robotniczej zostaną wysłuchane, że partia należycie na nie zareaguje. Ze będą tego pozytywne skutki.

TOMASZ TALARCZYK

Znalezisko w byłej katowni gestapo

Listy „z zaświatów”

(PAP) Za prawdziwą „korespondencję z tamtego świata” można uznać odkrycie, dokonane przez pracowników Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Zgodnie z sugestiami, zawartymi w liście jednego z byłych więźniów katowni gestapo przy ulicy Pomorskiej w Krakowie, konserwatorzy z pracowni konserwacji zabytków rozebrali skutą blachą drzwi prowadzące do dawnej celi śmierci, znajdującej się w budynku gestapo (dziś mieści się tu oddział Muzeum Historycznego).

Drzwi były wewnątrz wypełnione dźwiękoszczelnymi trocinami, jednak u samego ich szczytu wywiercono kilka otworów — zapewne dla celów wentylacyjnych. W te otwory oczekujący na śmierć więźniowie wrzucali swe przemycane podwójne dokumenty, zdjęcia bliskich sobie osób, grzypsy pisane z

nadzieją, że ktoś kiedyś rozbierze drzwi — jedyna dostępna im „skrzynka pocztowa” — i trafi na pisaną nad grobem, w obliczu śmierci, ostatnią korespondencję...

Autorem listu, który naprowadził na ślad znaleziska jest Franciszek Jeżak z Bielska-Białej. Twierdzi on, iż bezpośrednio po ucieczce gestapowców z Krakowa w styczniu 1945 roku w szparach drzwiach kilku cel znaleziono kilkadziesiąt podobnych grzypso, które trafiły potem do archiwum Czerwonego Krzyża. Co się z nimi stało — nie wiadomo? Poszukiwania trwają. Trwa również badanie korespondencji znalezionej w drzwiach celi śmierci. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacji na ten temat z prośbą o nawiązanie kontaktu.

W Bejrucie obradował parlament libański

(PAP) W czwartek przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa zebrał się w Bejrucie parlament libański, aby wysłuchać ekspozycji premiera Raszida Karamiego i rozpatrzyć wniosek

o wotum zaufania dla jego rządu pojeżdżania narodowego. W pracach sesji uczestniczy 70 z 90 deputowanych. Na sali obrad znajduje się również sześciu ministrów z 10-osobowego gabinetu.

Gmach parlamentu otoczony był przez pojazdy pancernie sił bezpieczeństwa, które utworzyły 500 metrową strefę ochronną.



Piątek 1 VI

PROGRAM I

- 9.30 — Film dla 2 zmiany: „Z kronik Barchesteru” (6) serial produkcji angielskiej;
- 16.00 — Dozwolone do lat 14-tu — „Dziecko w literaturze”;
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Teatr dla dzieci: „Na wyspach Bergamutach” — wiersze i piosenki dla dzieci;
- 17.10 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
- 17.30 — „Jacek i Placek” (1) film animowany z serii „O dwóch takich, co ukradli księżyc” wg Kornela Makuszyńskiego;
- 18.00 — Dla dzieci: „Tik-tak”;
- 18.50 — Dobranoc;
- 19.10 — Studio Sport — Igrzyska — Hrubieszów'84;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Monitor rządowy”;
- 20.30 — „Z kronik Barchesteru” (6) serial produkcji angielskiej;
- 21.20 — Program publicystyczny;
- 21.50 — Od melodii do melodii — udział biorą artyści rumuńscy — program TV rumuński;
- 22.05 — DT — Komentarze;
- 22.35 — Festiwal Moniuszkowski w Kudowie — reportaż filmowy z XXII Festiwalu Moniuszkowskiego w Kudowie - Zdroju;
- 23.20 — DT — 24 godziny.
- PROGRAM II**
- 17.00 — DT — Wiadomości — telefon „Dwójki”;
- 17.10 — „Szach mat” — magazyn szachistów;
- 17.30 — „To trzeba wymyślić”;
- 17.55 — Spotkanie z „Gawędą”;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — Skojarzenia — teletur niej;
- 19.20 — Przeboje „Dwójki”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — „A dziś idziemy później spać” — program rozrywkowy dla dzieci;
- 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
- 21.30 — Studio festiwalowe — XXI Międzynarodowy FFK'84 w Krakowie;
- 21.45 — Opowieści o miłości; — „Miłość nienawidzi miłości” — film prod. USA;
- 22.50 — „Rozmowy intymne”.

Sobota 2 VI

PROGRAM I

- 6.00 — TTR Fizyka;
- 6.30 — TTR Biologia, sem. 2;
- 7.00 — TTR Język polski, sem. 4;
- 7.30 — TTR Matematyka, sem. 4;
- 8.00 — „Poradnik rolniczy”;
- 8.30 — „Tydzień na działce”;
- 9.00 — „Sobótka” oraz film

- seryjny prod. hiszp. „Niebieskie lato” (7),
- 10.30 — Historia dramatu polskiego — Witold Wandur-ski „Śmierć na gruszy” reż. Józef Gruda;
- 11.50 — „Słask, Waw-1” — historia zamku w Brzegu — polski film dok;
- 12.25 — „Koncert życzeń”;
- 12.25 — „Gra w obrazki”;
- 13.25 — „Złota Tarka 84” — Dzieci, dzieciom graja jazz”;
- 14.00 — „Kroniki lat pierwszych”;
- 14.45 — Telewizyjna lista przebojów;
- 15.05 — Dt — Wiadomości;
- 15.30 — „Zdrowie”;
- 16.00 — „Polskie drogi” (10) — „Himmelerland”;
- 17.30 — Magazyn sportowy;
- 18.20 — Losowanie Dużego Lotka;
- 18.30 — Pr. publ.;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Stadnina wśród skał”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.30 — „Szczęście Susane” — film fab.;
- 21.25 — Pr. publ.;
- 22.00 — Studio sport;
- 22.25 — „Na żywo”;
- 23.00 — Telewizyjny music-hall — pr. prod. NRD;
- 23.45 — Kino nocne: „Rewizja osobista” polski film fab.

PROGRAM II

- 9.35 — Premiera w „Dwójce” — „Szczęście Susane”;
- 10.30 — NURT środki dydaktyczne;
- 11.00 — NURT — psychologiczne problemy zawodu nauczyciela;
- 11.30 — NURT — Problemy edukacji polonistycznej;
- 12.00 — Dt — Wiadomości;
- 12.10 — 15.00 tylko dla dzieci;
- 12.10 — „Ulubieńcy dzieci” w programie filmy animowane;
- 12.40 — Nasi goście;
- 13.00 — „Co zobaczymy na ekranie”;
- 13.40 — Tylko dla dzieci;
- 14.30 — „Wideoleka”;
- 15.00 — „Inżynierska odyseja” — film prod. CSRS;
- 15.55 — „Kwadran z przebojem”;
- 16.10 — Międzynarodowy dzień dziecka — reportaż filmowy;
- 16.25 — Gorąca linia — ekspres reporterów;
- 17.00 — Massimo Gasbarroni;
- 17.30 — Reportaż z Ameryki Południowej;
- 18.10 — Małe sprawy zwykłych ludzi;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — 1500 sekund wielkiego sportu;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.30 — „Małe sprawy zwykłych ludzi”;
- 20.55 — Program muzyczny — ulubione utwory muzyczne Andrzeja Królikowskiego;
- 21.30 — „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szyn-dzioloz;
- 21.40 — Fotograficzny portret Polaków;
- 21.55 — Kino dorosłych „Być najpiękniejszą” film fab prod. franc.;
- 23.25 — Studio Festiwalowe XXI Międzynarodowy FFK'84 w Krakowie.

Niedziela 3 VI

PROGRAM I

- 6.00 — TTR język polski, sem. 4;
- 6.30 — TTR matematyka, sem. 4;
- 7.00 — „W naszej rodzinie”;
- 7.45 — „Po gospodarsku”;
- 8.20 — „Tydzień”;
- 9.00 — „Teleranek”;
- 9.50 — Film „Teleranka” „La to z Kasia” (2);
- 10.20 — „Antena”;
- 10.45 — „Estrada folkloru”;
- 11.00 — „Argentyna — inne spojrzenie” (2) hiszp. film dok.;
- 12.00 — „Siedem anten”;
- 12.55 — Magazyn sportowy;
- 13.50 — „Kraj za miastem”;
- 14.15 — Interwizyjny przegląd widowisk dla dzieci „Tajemniczy hipopotam” — pr. tv radz.;
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.30 — Telewizyjny koncert życzeń;
- 16.10 — „Ulotne zdarzenia” film psychologiczno-obyczajowy prod. CSRS;
- 17.40 — „O skutecznym rad sposobie” — pr. publ.;
- 18.30 — Kulisy wielkiej polityki — Tajemnica Allana Dullesa;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.30 — „Hania” film fab. Telewizji Polskiej;
- 22.00 — „Przegląd międzynarodowy”;
- 22.35 — Sportowa niedziela;
- 23.00 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (47).

PROGRAM II

- 7.25 — „Czas reformy” — co hamuje produkcję rynkową;
- 8.25 — „Hania” film fab. Telewizji Polskiej;
- 9.55 — „Szóstka Pomorska” — pr. wojskowy;
- 11.00 — Dt — Wiadomości;
- 11.10 — „Aerobic”;
- 11.25 — Recital skrzypcowy Konstantego A. Kulki;
- 11.55 — Pół godziny dla zdrowia;
- 12.30 — W remizie i w akcji”;
- 13.30 — „Trybuna przedwyborcza”;
- 14.00 — „Kino Oko”;
- 15.10 — „Ojciec Murphy” — „Laddie” — film fab. prod. USA;
- 16.00 — „Jutro poniedziałek”;
- 16.30 — Finał listy przebojów „Dwójki”;
- 17.15 — Gdybym był radnym”;
- 17.45 — „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” film fab. prod. CSRS;
- 18.50 — „Niech piękno, zawsze piękno znaczy” — relacja z seminarium architektów.
- 19.10 — „Rock i barok” — ze spół „Mezzoforte”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.30 — Studio sport;
- 21.15 — Studio festiwalu krakowskich XXI Międzynarodowy FFK'84;
- 21.45 — „Z pamiętnika szalonej gospodyni” — „Nasz chleb powszedni”;
- 22.05 — „Wielkie filmy małego ekranu „Siedemnaście mgnień wiosny” (5) film fab. prod. radz.

(o-jz)

szej nam Mlecznej Drogi. Naukowcy sądzą bowiem, że we Wszechświecie mogą istnieć setki jeśli nie nawet tysiące innych cywilizacji.

Nowoczesny sprzęt umożliwił im nasłuch sygnałów pochodzących z odległości rzędu 100 mln lat świetlnych.

Amerycanie sądzą, iż w galaktyce istnieje jakaś sieć wzajemnego porozumiewania się cywilizacji, nieznaną jednak Ziemi. Gdyby przedsięwzięcie nie powiodło się ustaleniu planują powtórzenie operacji z chwilą skonstruowania jeszcze potężniejszej aparatury w formie kiści anten

W Kielcach — dziki

(PAP) Zaledwie kilka kilometrów od Kielc, w Lasach Niestachowskich osiedliła się wataha dzików. Stado składa się z kilkunastu sztuk, w tym dużego odyńca. Zwierzęta urządzają wyprawy na podkieleckie pola, a nawet do ogródków działkowych, wyrządzając szkody w uprawach.

Sport-sport-sport

Judocy na matach MP w Poznaniu

Od dzisiaj, na matach rozłożonych w sali POSiR przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczynają się mistrzostwa Polski w judo. Przez trzy dni walczyć tam będą najlepsi krajowi specjaliści tej dyscypliny. Spośród obrońców tytułów mistrzowskich sprzed roku zabraknie jedynie Pawłowskiego w kategorii wagowej do 65 kg XXVIII mistrzostwa Polski w judo że brały na starcie 168 zawodników (po 24 w każdej kategorii wagowej).

Nie zabraknie oczywiście w tym gronie również poznaniaków. Prawo występów wywalczyło sobie w rozgrywkach strefowych aż 18 — szesnastu z Olimpij i dwóch z AZS. Niepewny jest jednak z powodu niedyspozycji zdrowotnej udział W. Winiarskiego (w wadze do 65 kg). Własna publiczność będzie niewątpliwie dla gospodarzy dodatkowym atutem, więc liczymy, że nie zabraknie ich wśród medalistów. W ubiegłym roku gwardziści zdobyli 4 medale i trener Czesław Kur liczy na powtórzenie tego osiągnięcia. Tytułu

mistrzowskiego w najcięższej kategorii bronić będzie R. Kapelski (Olimpia), a oprócz niego w poprzednim championacie medale zdobyli kolejni klubowi: J. Beutler w wadze do 95 kg i H. Kusza w wadze do 78 kg srebrne oraz P. Szwedziak w kategorii open brązowy. W tym roku właśnie oni oraz P. Dyczkowski (do 60 kg) i D. Ostrowski w tej samej kategorii wagowej mają największe szanse wywalczenia miejsca na podium.

W bieżącym sezonie gwardziści dobrze wystartowali w rozgrywkach indywidualnych I ligi zajmując po pierwszym rzucie 3 lokatę. Indywidualne mistrzostwa Polski będą dla nich także walką o utrzymanie tej pozycji. Liczy się każde zwycięstwo.

W piątek od godz. 10 walki eliminacyjne, od godz. 17 finały w wagach do 78 kg, 86 kg, 95 kg i ponad 95 kg, w sobotę od godz. 10 eliminacje, a od godz. 17 finały kategorii do 60 kg, 69 kg i 71 kg. W niedzielę od godz. 10 turniej open. (eg)

Awans Warty i Lecha II w PP

Wczoraj na stadionie dębickim rozegrano dwa mecze, których stawką był awans do centralnej strefy rozgrywek o piłkarski Puchar Polski. W pierwszym z nich old-boye Lecha musieli uznać wyższość trzecioliговców ulegając Warcie 2:6 (1:4), a w drugim rezerwy Lecha pokonały drużynę A-klasową Patrię Buk 3:0 (2:0).

Atrakcyjne było zwłaszcza spotkanie, w którym wystąpili niedysyjsze sławy kolejarzkiego klubu przeciwko Warcie. Już pierwszy mecz dostarczył sporo emocji, gdy Warta wygrała zaledwie 4:3. Wczoraj „zieloni” szybko objęli prowadzenie po голу Konkolewskiego, lecz starsi panowie zaraz wyrównali stan meczu na 1:1 po celnym strzale Justka. Było to jednak wszystko co zwojowali w tym meczu. Młodzi piłkarze Warty górowali nad rywalami zwłaszcza szybkością, gdyż pod względem indywidualnego wyszkolenia wiele mogli by uczyć się od starych mistrzów: Kalotki, Napieraly,

Jakóbczaka i innych. Szybkość i lepsza kondycja, które zdecydowały o obliczu meczu, pozwoliły warciarzom odnieść sukces, lecz brawa zebrał old-boye Lecha.

Gole w tym meczu zdobyli: dla Warty — Konkolewski i Kuchnicki po 2, Gruszczynski i Czerniejewicz po 1. Dla Lecha — Justek i Jakóbczak.

Rewanżowy mecz Lecha II i Patrii Buk (pierwszy zakończył się remisem 1:1) był widowiskiem przeciętnym. Niekwestionowana wyższość młodzieży kolejarskiej nie znajdowała jednak odzwierciedlenia w ilości zdobytych goli. Mimo że Stroiński szybko zdobył dwie bramki, to na następną (ostatnią) trzeba było czekać do drugiej połowy, a jej autorem został Najtkowski. Lechic w tym spotkaniu dyktowali warunki na boisku. Grał szybko i składnie, ale tylko do pola karnego przeciwnika, a tam nie mogli sobie poradzić z twardą obroną gości. Ci z kolei, będąc świadomymy swej słabości, nie przebiegali w środkach uciekając się często do fauli. (leg)

Finał Pucharu Polski — 19 czerwca

klubów PZPN przyjął wcześniejszy termin. Rozgrywkę I ligi zostały bowiem przyspieszone, ostatnia seria spotkań ekstraklasy odbędzie się 13 czerwca, finalistom na decydujący o Pucharze Polski a także o tym, która z naszych drużyn wystąpi w Pucharze Zdobywców Pucharów, mecz przyszyby czekać

PE dla Liverpoolu

Po 90 minutach finałowego meczu piłkarskiego o Puchar Europy między AS Roma a Liverpoolem wynik brzmiał 1:1 (1:1). Bramki zdobyli — dla Liverpoolu Phil Neal w 14 min., dla Romy — Roberto Pruzzo w 44 min. Sędzia Erik Fredriksson (Szwecja) zarządził dogrywkę, która również nie przyniosła rezultatu. Ostatecznie o wyniku spotkania zdecydowały rzuty karne. Zwyciężył Liverpool 4:2.

Motorowodniacy Poznania w krajowej czółówce

Mają pisać o sekcji motorowodnej Poznania, której zawodnicy osiągnęli coraz lepsze wyniki. W Wągrowcu od była się I eliminacja mistrzostw Polski. W klasie OA (250 ccm) S. Lewandowski zajął drugie miejsce ulegając tylko mistrzowi świata — W. Marszałkowi. Jeszcze lepiej spisali się poznaniacy w klasie SBN (350 ccm). B. Czyżewski i A. Łakomy uplasowali się wspólnie na pierwszej pozycji. W klasie OCN (500 ccm) czwarty był R. Kwaśniewski, a w klasie SC (500 ccm) L. Rybarczyk zajął szóste miejsce. Zespołowo wśród 11 klubów Poznania sklasyfikowana została na czwartej pozycji.

II eliminacja mistrzostw Polski odbędzie się w Lublinie a III w Żninie. Tam też rozegrane zostaną we wrześniu mistrzostwa Europy w klasie OA (250 ccm). (wil)

Jeźdźcy w Mieczownicy

Stadnina koni w Mieczownicy (województwo konińskie) będzie gospodarzem międzyokreślonych zawodów konnych o puchar „Przeglądu Konińskiego”. Zawody odbędą się 3 czerwca (w niedzielę) poczynając od godz. 9. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem imprezy przewidzianym na godz. 14 rozegrane zostaną dwa konkursy w klasach L i P. O 14.15 rozpocznie się główny konkurs klasy N na dokładność przejazdu. Zawody zamknięte zostaną rywalizacją w konkursie klasy zwykłej C.

Oprócz współzawodnictwa jeźdźców i koni organizatorzy przygotowali także inne atrakcje. Należą do nich między innymi loteria fantowa, w której główną wygraną jest... owca oraz pokaz poczty węgierskiej. 3 czerwca zapowiada się więc w Mieczownicy bardzo atrakcyjnie. (leg)

Na tropie pozaziemskich zagubionych cywilizacji

(PAP) Grupa naukowców amerykańskich z uniwersytetu w Stanford, w Kalifornii planuje przystąpienie do poszukiwań odległych cywilizacji, zamierzając za pomocą niezwykle wymyślnej anteny szpektrować pod względem sygnałów radiowych przestrzeń kosmiczną w okresie 5—10 lat. Cała operacja rozpocznie się w 1988 roku. Uczni mogą NASA użyć na fachową pomoc NASA.

która na to ambitne przedsięwzięcie wyasygnowała 20 mln dol.

Poszukiwanie zagubionych we Wszechświecie cywilizacji odbywać się będzie za pomocą analizatora sygnałów radiowych dysponującego milionem kanałów. Uczni zajmą się ustaleniem charakterystyki sygnałów pochodzenia sztucznego, a nie naturalnego, a poszukiwania zaczną od najbliż

Zemsta „rogacza”

(PAP) 42-letni James Brown, który w przystępnie wściekłości odgryzł a następnie połknął kawałek nosa kochanki swej połowicy, skazany został na 3 lata pozbawienia wolności. Brown zaprosił swego rywala, Burla Kegleya do domu w celu omówienia jego stosunków ze swą żoną. Sprzeczka była jednak nieunikniona.

Brown rzucił się na swego gościa i zanim tamten się spostrzegł odgryzł mu kawałek nosa i go przeżucie połknął go.

„Chciałem go odstraszyć na całe życie” — powiedział po wyjściu przed sądem w Chelmsford, na północno-wschód od Londynu.

Nierozważny kochanek otrzymał w szpitalu nowy nos z plastiku.

Kulisy wielkiego finału

(PAP) Zróżnicowane są opinie komentatorów o finałowym meczu Pucharu Europy Liverpool — AS Roma. Niektórzy twierdzą, że jego poziom był słabszy niż można było oczekiwać, a finał PZP między Juventusem Turynu i FC Porto, przewyższał znacznie rzymski spektakl. Nikt nie odmawia mu jednak wyjątkowej dramaturgii.

Spotkaniu towarzyszyło nie bywałe zainteresowanie, a do „Wiecznego Miasta” zjechało ponad 20 tysięcy brytyjskich „Fanów”, znanych ze skłonności do awantur. Mimo mobilizacji sił porządkowych i policji nie udało się uniknąć bójk między kibicami, a w ich wyniku 40 osób odniosło obrażenia. Po zakończeniu gry Brytyjczycy triumfalnym pochodem fetowali sukces swojej drużyny.

„To fantastyczne — powtórzył po celnym rzucie karnym Kennedy'ego, który prze sądził o zwycięstwie Liverpoolu, coach angielskiej drużyny Joe Fagan. Trudno u wierzyć, że po niespełna roku pracy z Liverpoolem, udało mi się z tym zespołem osiągnąć po tak cenne trofeum, tym bardziej że wcześniej zdobyliśmy mistrzostwo ekstraklasy i „Milk Cup”. Współczuję piłkarzom Romy. Wiem co czują. Przegrać w ten sposób finał — to wielki dramat. Zaczęliśmy chyba zbyt szybko, potem nie starczyło sił. Bramka dla Romy była konsekwencją ich przewagi. W drugiej połowie i dogrywce moja drużyna kontrolowała przebieg wypadków”.

Szwedzki trener AS Romy

— Nils Liedholm, powiedział „Puchar jest w dobrych rękach. To była partia szachów. Sądzę, że rzuty karne nie są najlepszą formą rozstrzygnięcia o tym, kto ma zdobyć tak cenny puchar. Chyba sprawniejsze byłoby powtórzenie meczu, albo gra do skutku. Zdaję sobie jednak sprawę z technicznych trudności takiego rozwiązania. Większą odporność psychiczną wykazali Anglicy i pozostaje mi im pogratulować”.

Phil Neal, obrońca Liverpoolu, który zdobył bramkę, a potem egzekwował skutecznie rzut karny, stwierdził uradowany: „To wielka rzecz zwyciężyć w ten sposób, kiedy ma się za sobą 66 spotkań w sezonie i 120 minut twardej walki. Myślę, że był to lepszy finał niż ten z 1977 roku, gdy Liverpool po raz pierwszy sięgnął po Puchar Europy. Wierzę, że srebrna czara pojedzie na Merseyside w Liverpoolu”.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

LEPIEJ PÓZNO, ALE...

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że jestem bezpartyjny i nie piszę z czyjejś inspiracji. Piszę tylko to, co każdy Polak czuje w poniższej sprawie. Przed tygodniem nasze środki masowego przekazu doniosły, że zaprzyjaźniona z nami od wieków Francja uważała za stosowne nie zaprosić Polski na uroczystości, związane z 40 rocznicą lądowania alianatów w Normandii. Taka decyzja władz francuskich była dla nas co najmniej zaskakująca. Czyżby rząd w Paryżu nie słyszał o udziale w walkach na zachodzie Europy żołnierzy polskich, walczących pod hasłem „Za waszą i naszą wolność”? Może władze francuskie musiały taki — nazwijmy delikatnie — nietakt popełnić pod dyktando USA? (...) To było oburzające, wyrządziło by wielką i niewybaczalną krzywdę tym naszym żołnierzom, którzy tam krew przelewali i życie złożyli. W końcu jednak poczucie przyzwoitości wzięło we Francji górę i wreszcie 23 maja poinformowano, że m.in. dodatkowo zaproszenie dostał ZBoWiD. Wprawdzie lepiej późno, niż wcale, w tym jednak przypadku stało się to naprawdę bardzo późno. (1065)

JAN TOMASZEWSKI
Poznań

CHYBA TYLKO U NAS...

Przeczytałem niedawno w którejś z gazet, że w nowym roku akademickim podejmie na pierwszym roku studia 50 400 studentów. Jestem ciekaw, czy chociaż część tej młodzieży zdaje sobie sprawę z tego, że — w innych warunkach ustrojowych — rodziców wielu spośród nich nie byłoby stać na opłacenie nauki w uniwersytetach i innych wyższych uczelniach? Pomyślałem o tym, o jak przekazała „Polityka” z 28 IV, według opinii I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR w wrocławskiej Akademii Rolniczej, jest na tej uczelni grupa pomocniczych i samodzielnych pracowników naukowych — „zdecydowanych przeciwników politycznych”. Oni, w myśl swoich przekonań, podjudzają „młodych, gniewnych, naiwnych i niedoświadczonych” studentów. I pomyśleć, że ci naukowcy pewnie też by nie uzyskali (a w każdym razie ich część) swych doktoratów i wyższych stopni naukowych oraz przynależnych wysokiego profity stanowisk profesorskich, gdyby nie nasz ustrój. A z drugiej strony, jeśli żyłby np. w Stanach Zjednoczonych i zdradzali lewicowe poglądy — już by się tam z nimi na uczelniach szybko i „bezsmerowo” załatwiono. Bo chyba tylko u nas władze nie reagują na podburzanie młodzieży przez nauczycieli na państwowych uczelniach. Trudno zrozumieć, dlaczego tak się dzieje? Studenci to często niedowarzona młodzież, ale żeby pozwalać bezkarnie ją podburzać przez opłacanych przez państwo pracowników uczelnianych? (...) (1068)

JÓZEF BAKOWSKI
Poznań

W CZĘŚCI ZANIEDBANY

Zwracam się do „Głosu” w sprawie poznańskiego parku im. Kasprzycza. Jest to park zadany w 3/4 części i kompletnie zaniedbany w części pozostałej, czyli w rejonie dziecięcego placu zabaw. Są tam co prawda piaskownice, parę huśtawek itd. ale teren, na którym to wszystko się znajduje (od wejścia z ul. Rutkowskiego na wprost) jest nieuporzędowany, spod gdzie

niegdzie rosnącej trawy wyzierają resztki cementu z dawnych alejek, jakieś druty, cegły itp. Co gorsza, krzaki rosnące w pobliżu są w dzień schronieniem konsumentów alkoholu — i w rezultacie wszędzie poniewiera się szkło z porzucanych butelek. Wszystko to się dzieje w rejonie placu zabaw małych dzieci. Jest tam także namiastka boiska do gry w piłkę — bramkami są prastare, drewniane słupy.

O otoczenie hali „Arena” natomiast potrafiono zadbać: kwitnące krzewy, rzadkie gatunki drzew, kwiaty. Przyznam się, że nie rozumiem dlaczego również starannie nie zadbane o teren zabaw dla dzieci. Piaskownica to nie wszystko, o ile naokoło brud... Myślę, że nawet na „lokatorów” krzaków na Arenie znalazłaby się rada, ale najważniejsze wydaje się uporządkowanie terenu, wyrównanie, obsianie trawą, usunięcie resztek betonu, zrobienie alejki, uzupełnienie żywopłotu. No, i zrobienie boiska — może też do innych gier? (...)

I jeszcze jedno — czy nie można by części dziecięcego parku z piaskownicami przeznaczyć tylko dla ludzi i nie wpuszczać tam psów? Można przecież wymyślić zabawy znak zakazu i pozostać psiarzom resztę parku. (1044)

MONIKA K.
Poznań

BEZ SZACUNKU DLA PRACY

Piętnaście lat temu zasadziliśmy społecznie na naszym spółdzielczym osiedlu pięć drzew lipowych, pozostały z nich tylko dwa, bo trzy młodzi potamali. Obecnie jedna z tych lip zakwitła, ale kwiatów lipowych nie można zrywać, ponieważ nasza spółdzielnia mieszkaniowa postawiła duży kontener na śmieci właśnie pod lipą, i drzewo to wehłania wycieki ze śmieci. Nawet listki gdzieniedzie widać. Gdy były małe pojemniki w obmurowaniu, drzewo to nie szkodziło. Tyle lat rosło, a teraz, gdy zakwitło, ma być zniszczone?

Gdy zebrałam podpisy, żeby tam nie stawiali kontenera (jest przecież dużo miejsc gdzie indziej) to w spółdzielni się ze mnie wysmiali, chociaż podpisów było 23, czyli większość. Zrobiliśmy też ogródek i posadziliśmy żywopłot, to ludzie się śmiali. A z drugiej strony, jeśli żyłby np. w Stanach Zjednoczonych i zdradzali lewicowe poglądy — już by się tam z nimi na uczelniach szybko i „bezsmerowo” załatwiono. Bo chyba tylko u nas władze nie reagują na podburzanie młodzieży przez nauczycieli na państwowych uczelniach. Trudno zrozumieć, dlaczego tak się dzieje? Studenci to często niedowarzona młodzież, ale żeby pozwalać bezkarnie ją podburzać przez opłacanych przez państwo pracowników uczelnianych? (...) (1068)

LUDWIKA CISZEWSKA
Ostrów

NIEDROŻNA ULICA

Mocno upośledzona jest ul. Garbarska w Mosinie. Pół ulicy od strony rynku ma wyboje, a druga połowa — „kocic i by”. W ostatnim okresie ulica stała się nieprzejezdna, a to dzięki nowemu mostowi i nowej trasie. Od strony ul. Krotowskiego podwyższono krawężniki uliczne i... zostawiono bałagan! Ulicę Garbarską ciężkie wozy gospodarki komunalnej wywożą nieczystości, dewastując ją całkowicie. Mieszkańcy sypią popiół ale niewiele to poma-

ga. Władze miasta nie reagują od lat, mimo licznych interwencji, podatki zaś biorą. W ogóle sytuacja staje się nieznosna. Był tu jeden kierunek ruchu, teraz jest „galimatias” i bzdurne oznakowanie, którego nikt nie przestrzega. Ostatnio (podczas trwania Dni Mosiny) zamknięto ulicę od strony rynku. Trzeba było wjeżdżać i wyjeżdżać przez wystające krawężniki od ul. Krotowskiego! Czyste morderstwo dla samochodów. Wczoraj (24 V) zapuściło się w tę nieszczęsną ulicę pogotowie ratunkowe. Omal nie uległo wypadkowi! Panie Redaktorze: trzeba by ruszyć władze, aby przed zbliżającymi się wyborami ta ulica była drożna. Niewiele tu trzeba na początek — przywrócić wjazd od ulicy Krotowskiego i postawić nowe znaki. (1079)

J. WERNER
Mosina

RUCH W INTERESIE

Mieszkańców Sołacza (Poznań) „Ruch” powołał do skutecznego odzyskania od czytelników prasę: zlikwidowano mianowicie kolejno kioski przy ulicach Wojska Polskiego (róg Winiarskiej), Winiarskiej (róg Szydłowskiej) i Matopolskiej (koło parku). W ten sposób pozostały dwa kioski, z czego jeden (również przy ul. Wojska Polskiego) jest już od kilku tygodni nieczynny. Pozostał jeszcze więc kiosk przy ul. Matopolskiej (róg Nad Wierzbakiem).

Panowie! Bądźmy konsekwentni do końca! Zlikwidujmy i ten ostatni punkt sprzedaży prasy na Sołacz, mieszkańcy tej dzielnicy mają blisko do parku, niech tam więc chodzą, zamiast czytać gazety. Może to nawet lepiej wpływa na nerwy. (1086)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI
Poznań

W IV KWARTALE!

W związku z korespondencją pt. „Co z tym papierem?” („Głos” z 11. V.) w sprawie braku dostatecznej ilości papieru toaletowego, Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu wyjaśnia: brak wynika generalnie z ograniczeń technicznych mocy produkcyjnej przemysłu, czego głównym powodem jest przede wszystkim wysłużony park maszynowy. Dla pełnego zaspokojenia potrzeb rynku poznańskiego w ten artykuł powinniśmy otrzymać w ciągu roku 18 000 000 rolek papieru toaletowego. Na taką też ilość złożyliśmy zamówienie. Niestety, z powodów wyżej podanych, artykuł ten objęty został centralnym rozdzielnictwem i Poznań otrzymał przydział na rok bieżący — 6 500 000 rolek papieru toaletowego. Stanowi to 41 procent naszego zamówienia i rzeczywistych potrzeb.

Informujemy z przyjemnością, że sytuacja ma się poprawić w IV kwartale br., w którym to czasie nastąpi uruchomienie produkcji papieru toaletowego w Czerwonaku. Do tego czasu obowiązuje ograniczona sprzedaż tego artykułu, tj. 5 rolek jednemu nabywcy. (864)

JANUSZ WIŚNIEWSKI
dyrektor

A ODCISKI UWIERAJĄ

W odpowiedzi na list pt. „Brak turystycznych” („Głos” z 10 IV), Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia, że zamówienia na plaster turystyczny na odciski składa co kwartał do Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu. Każdorazowo otrzymujemy odpowiedź, że fabryka plastru turystycznego nie produkuje, wobec czego nie ma możliwości przyjęcia zamówienia do realizacji. Przedsiębiorstwo nasze produkuje w Laboratorium Galenowym preparat — płyn na odciski, jednak w chwili obecnej ze względu na przejściowe trudności surowcowe mogą wystąpić braki tego preparatu w aptekach. (724)

ELŻBIETA LUDWIKIEWICZ
zastępca dyrektora

Praca

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Kandydaci, Bożysława 41 poczta Grodzisk. 665p

Przyjmę murarzy, pomocników (budowa własnego domu. Osiedle Przyjaźni 20 m. 47. 7764g

Kupno

Piec CO 4 m³ kupię. Tel. 714-64. 8206g

Sprzedaż

Sprzedam zamrażarki 400 l, 600 l oraz lodę chłodniczą 380 V. Milicz, Mordzielowa 29, tel.: 695 3137g

Sprzedam nowy radiomagneton 2-kasetowy „Sanyo” tel. 67-92-13. —B

Sprzedam austriacki preparat dentystyczny „Mikromix”. Oferty 8227g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam wełnę „Simil Mohair”. Oferty 8228g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Stół kreslarski „Kulman” sprzedam tel. 209-627 po 16. 7872g

Sprzedam obraczkę. Tel. 67-25-08. 6923g

Motoryzacyjne

Sprzedam silnik oraz inne akcesoria do Skody Octavii. Pila, 1 Maja 1/9, tel. 237-46. 596g

Sprzedam motor BMW 350 i części zapasowe Pila, Bydgoska 55F/4. 28473g

Sprzedam 4 nowe opony Rekord do Fiata 125 P Oferty 6645g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Ladę 1300S 1984 r. sprzedam, tel. 209-627 po 16. 7871g

Akumulatory nowe 12V 45Ah-9750 zł (obowiązuje kwit z zdania starego na złom) szwedzkie bezwładnościowe, pasy bezpieczeństwa, błotniki, rezerwy teleskopy, pistolety do ropowania, konserwacji i lakierowania poleca sklep motoryzacyjny Marian Tyrański, Krotoszyn ul. Koźmińska 17 tel. 37-01. 673p

Sprzedam Fiata 126p 1979 Tel. 748-33.

Lokale

Konin spółdzielnia czteropokojowe w centrum zamienie na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 710-78. 7702g

Zamienie mieszkanie czteropokojowe z telefonem w centrum Kalisza na Poznań. Warunki do omówienia tel. 590-45 wieczorem lub oferty 6970g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI

60-953 Poznań, ul. Bułgarska 55

PODAJE WYKAZ

zmian numerów CA-Rataje — centrale abonenckie instytucji.

Data zmiany: 2. 6. 1984 r.

	numer stary	numer nowy
1. Przedsiębiorstwo Budownictwa Gazowniczego „Gazobudowa” Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Poznań, ul. Smolna 13 a.	760-28	771-517
2. Przedsiębiorstwo Obrótu Maszynami i Surowcami „Bomis” PP Oddział w Poznaniu, ul. Skoczowska 19.	760-51	771-581
3. Wielkopolski Park Zoologiczny ul. Krańcowa 81, Poznań.	760-61	773-517
4. Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Zakład Transportu Samochodowego i Spedycji Poznań, ul. Katowicka 2.	760-71	771-661
5. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Zajezdnia Tramwajowa Poznań, ul. Forteczna.	762-21	793-081
6. Zakłady Piwowarskie Poznań, ul. Majakowskiego 309/311.	762-41	770-171
7. Komitet d/s Radia i Telewizji Polskie Radio i Telewizja Poznań, ul. Krzywoustego 17.	762-46	770-517
8. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Technicznego Budownictwa „Zremb” Oddział w Poznaniu ul. Dziadoszańska 10.	762-51	774-171
9. „Społem” Wojewódzki Związek Spółdzielni Spożywców Zakład Budownictwa i Zaopatrzenia ul. Dziadoszańska 10.	762-81	770-911
10. Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” Poznań, ul. Chlebowa 6/8	768-21	773-081
11. Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” Poznań, ul. Starolecka 42.	768-31	793-241
12. Wlkp. Okręgowe Zakłady Gazownictwa Poznań, ul. Grobla 15.	768-41	772-511 1792-K1

Różne

Betoniarńia w Puszczykowie, Czarnieckiego 33, przyjmuje zamówienia na bloczki betonowe. 6925g

Zamienie MZ 150 — 1983 na Simsona. Pila, tel. grzeź. 250-28 w godz. 17-19. 28487g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci kochanego męża, tatusia i dziadziusia

KAZIMIERZA FIEDYNIA

odprawiona zostanie msza św. 2 czerwca br. o godz. 10.15 w kościele parafialnym w Skórzewie.

Zyczeńnych Jego pamięci

zawładania

żona

6969g

† W dniu 30 maja 1984 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., ukochana córka, siostra, szwagierka, ciocia, siostrzenica, kuzynka, w wieku lat 58, śp.

TERESA PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kościelcu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kościelcu, ul. Szczepanowskiego 25. 7897g

Wielbionemu księdzu prałatowi W Józwiakowi z Gniezna oraz delegacji Szkoły Podstawowej nr 8 w Kominię i KWB Konin oraz wszystkim uczestnikom biorącym udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, śp.

BRONISŁAWY MIKUŁY

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za wyrazy współczucia

pogrążeni w ból

mąż, córka, syn i siostra

Gniezno — Poznań — Konin. 7897g

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz okazaną pomoc, w szczególności koleżankom i kolegom ze Spółdzielni Pracy „Universum” w ostatnim pożegnaniu śp.

HENRYKA CEGLARZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

córka i żona

7895g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa siostra, ukochana ciocia, bratowa i serdeczna sąsiadka, przżywszy lat 85

ś. † p.

EWA MARCINIAK

z domu Jasek

członek ZBoWiD-u odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 bm o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina oraz grono przyjaciół

Poznań, Szymborska 10 m 11.

Dom żałoby: Os. Zwycięstwa 3 m 118
Łódź, Australia. 7712g

Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciółom, Dyrekcji, Delegatom i Pracownikom Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” za okazane serce, pomoc, współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w tak licznych pożegnaniach mojego najdroższego męża, śp.

mgra farmacji

BOGDANA KACZORA

gorące podziękowanie składa

ZONA

6656g

Wszystkim którzy oddali ostatnią przystugę mojemu drogiemu mężowi, śp.

TADEUSZOWI KOŃCZAKOWI

serdeczne Bóg zapłać

składam

żona z rodziną

1883-U3

Wszystkim, którzy okazali serdeczne współczucie, życzliwość, pomoc i tak licznie uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu ukochanego męża i brata, śp.

ANDRZEJA KRUCZKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składam

RODZINA

Grodzisk Wlkp.

7852g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 maja 1984 r. zmarł nasz drogi syn, brat, mąż, ojciec, bratanek, siostrzeniec, kuzyn oraz serdeczny kolega

ś. † p.
RYSZARD PAWLICKI
lat 29

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. na cmentarzu na Junikowie o godz. 14.25.

Pograżeni w smutku

rodzice i siostra

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby przy ul. Czajczej 12 o godz. 13.15. 1892-K3

Dnia 29 maja 1984 roku zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po pracowitym, pełnym poświęcenia i dobroci życiu pozostawiając nas w bólu i rozpacz naszej najdroższej matce, teściowej, babci, siostrze, szwagierce, bratowej i ciocie, przeżywszy lat 63

ś. † p.
ANNA GRACZYK
z domu Koszycka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Michała 9/2. 1891-U3

ś. † p.
ZBIGNIEW KŁOCZOWSKI
doc. dr habil. w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin

odszedł do Pana w dniu 30 maja 1984 roku, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w 55 roku życia. Dobrym sercem i prawym charakterem służył Bogu i ludziom

Msza św. żałobna przy zwłokach śp. Zmarłego zostanie odprawiona w Poznaniu, w niedzielę 4 czerwca o godz. 17 w Akademickim Kościele oo. Dominikanów.

Msza św. pogrzebowa oraz złożenie do grobu rodzinnego w Warszawie na Powązkach w kościele św. Karola Boromeusza we wtorek 5 czerwca o godz. 14.

Z prośbą o udział we wspólnej modlitwie

żona, córki, zięć, wnuczka,
rodzice i bracia,
rodzina

7983g

Dnia 29 maja 1984 r. zasnęła w Bogu moja najdroższa żona, naszą ukochaną mamusią, teściową i babcią, przeżywszy lat 56

ś. † p.
STEFANIA RATAJCZAK
z domu Błażejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córkami, zięciem i wnuczkami

Poznań, ul. Dębowa 39 m 13. 7755g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie na zawsze opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, droga teściowa, babcia, prababcia i siostra

ś. † p.
KAZIMIERA ŚWIT
z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 czerwca br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Poznań, Nowina. 1898-U3

Dnia 29 maja 1984 r. zakończyła swoje długie bolesne cierpienia, przeżywszy lat 70

ś. † p.
AGNIESZKA TOKARZ
z domu Nyczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 czerwca 1984 r. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Zawiadamia

siostrzenica z rodziną

Os. Boh. II Wojny Światowej 37 m 1. 7890g

Dnia 29 maja 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 74, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
STEFAN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca br. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Jeżycka 36 m 13. 8223g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1984 roku zakończył swoje pracowite życie w wieku 88 lat po długiej, bardzo cierpliwie znoszonej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
MICHAŁ GRUSS
kupiec

b. powstaniec wielkopolski

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 18.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni

żona z rodziną

Poznań, Dąbrowskiego 98. 1895-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 roku zmarł nagle, przeżywszy 63 lata mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, syn, brat, szwagier i dziadek

ś. † p.
KAZIMIERZ BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 4 czerwca br. o godz. 12 na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Os. Jagiellońskie 21/37. 1896-U3

Dnia 29 maja 1984 roku zmarł nagle mój kochany mąż i wujek

ś. † p.
IGNACY TADEUSZYK
lat 82

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 czerwca br. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Os. Oświecenia 99/4
dawniej Wiślana 62 a. 1898-U3

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1984 roku odszedł od nas nagle i niespodziewanie w 36 roku życia, nasz najukochańszy, najdroższy i nigdy niezapomniany syn i brat, radość naszego życia

ś. † p.
ROMUALD SKRZYPCZAK
artysta

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim, msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 15 w kościele parafialnym Chrystusa Odkupiciela — Osiedle Warszawskie

Strapieni

rodzice z Haliną i rodziną

Poznań, Krańcowa 48 m 18. 7741g

W dniu 26 maja 1984 odszedł z naszego grona nagle, w wieku 35 lat, nasz niezapomniany kolega, człowiek sumienny, życzliwy ludziom, koleżeński i pracowity, zastępujący artysta akrobata cyrku polskiego

ś. † p.
ROMUALD SKRZYPCZAK

Rodzinnie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

pograżeni w głębokim smutku

pracownicy cyrku „Komet”

Postój cyrku — Rawicz. 7901g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 maja 1984 r. zmarł nagle w wieku 59 lat, ukochany mąż, brat i wujek

ś. † p.
MIECZYSLAW KULAWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1. 6. 1984 roku o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Osiedle Zwycięstwa 19 m. 22. 7937g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 71

ś. † p.
JOANNA PIWOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kossaka 15 m. 7. 7859g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 maja 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie moja ukochana żona, mamusia, przeżywszy lat 28

ś. † p.
ELŻBIETA WASIAK
z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony

mąż z synami i rodziną

Poznań, ul. Kanłowa 8 m. 11. 7921g

Dnia 30 maja 1984 r. zmarł wieloletni pracownik naukowy Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin

doc. dr habil.
ZBIGNIEW KŁOCZOWSKI

nasz serdeczny przyjaciel i kolega. Zasłużony hodowca roślin oleistych, Członek Polskiego Towarzystwa Genetycznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Agrotechnicznych i Europejskiego Towarzystwa Hodowców Roślin „Eucarpia”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 czerwca 1984 r. o godz. 14 z kościoła św. Boromeusza na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Rodzinnie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składa:

Kierownictwo i współpracownicy
Poznańsko-Gorzowskiego Oddziału
Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin
w Poznaniu

1877-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1984 r. zmarła, przeżywszy lat 79 nasza najdroższa, kochana i troskliwa matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
ELEONORA GOŚLIŃSKA
z domu Budzyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 5 czerwca 1984 o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku

córki, syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 8231g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29. V. 1984 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 84 lat

ELŻBIETA MAZAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. VI. 1984 r. w poniedziałek o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

ul. Gwardii Ludowej 10 m 16. 7832g

Dnia 30 maja 1984 r. w 83 roku życia zmarła nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA BAK

Odprawienie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 4 czerwca w poniedziałek o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

synowie, synowe i wnuki

Poznań, Świerczewskiego 116 m 1. 7890g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 r. w wieku 80 lat zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza kochana matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.

JÓZEFA NOWAK
z domu Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Kopernika 4 m 11

Mińsk Mazowiecki. 7850g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1984 r. odszedł od nas do Pana nasz ukochany brat, szwagier i wujek

ś. † p.
WALENTY ANDRZEJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 czerwca 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań Górna Wilda 80 m 3. 7862g

Dnia 28 maja 1984 r. zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św., moja ukochana jedyna ciocia, przyjaciel mego życia

ś. † p.
ANNA KOZŁOWICZ
z domu Sikorska

żyła lat 92

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

siostrzenica z rodziną

Poznań, Krakowska 23 m 28. 1899-U3

W dniu 30 maja 1984 roku opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababcia

ś. † p.
KATARZYNA GRODZKA
żyła lat 94

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 czerwca br. o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

Córki i syn z rodzinami

Poznań, św. Wojciecha 25/17.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1897-U3

Dnia 30 maja 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.
JERZY KIELMIŃSKI
żył lat 41

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Nowowiejskiego 27/1. 1839-U3

Dnia 30 maja 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, przeżywszy lat 41 mój drogi mąż i kochany tatuś

ś. † p.
JERZY KIELMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona

żona z synem

1900-K3

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-WE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

2. Referenta — wykształcenie średnie z masyzynowaniem na 1/2 etatu.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Skryta 1, tel. 66-59-16. -B

ŚLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Lęborku zatrudni na stanowisko:

— Z-cy Dyrektora d/s Technicznych w Zespole Zakładów Przemysłu Drzewnego w Lęborku.

Wykształcenie — min. 10 lat w branży tartacznej w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie spółdzielczym w III kwartale br.

Oferty pisemne z ankietą personalną i opisem przebiegu praktyki zawodowej należy zgłaszać na adres Przedsiębiorstwa 84-300 Lębork ul. Krzywoustego 13 tel. 21-682. 1724-K2

KRAJOWA PANSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Oddział I Osobowy w Poznaniu ul. Towarowa 17/19 (Dworzec autobusowy) — zatrudni zaraz n/w pracowników:

1. Referentów do działu przewozów

2. Kasjerki biletowe

— na cały etat

— na 1/2 etatu

— na niepełnym wymiarze czasu pracy, dnj i godziny pracy do uzgodnienia.

Oddział zatrudni również emerytów i rencistów na wyżej wymienione stanowiska pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia (Dworzec Autobusowy pokój nr 3, tel. 33-16-07, 33-16-23, wewn. 252). 1819-K1

● Sprzedaż
Altus 100 80 W 8 omów na gwarancji. Zana 13 po 16 (Piątkowo). 8232g

● Lokale
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, Pila, Komuny Paryskiej 7/8. 593g

Koszalin, mieszkanie własnościowe 55 m², dwupokojowe, c.o. etażowe, garaż, telefon, zamienię na podobne w Poznaniu lub dwie kawalerki albo sprzedam. Oferty 5455g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Katowice 2 pokoje, telefon, c.o., parking zamienię na Poznań. Tel. 22-13-76. 1393g

Pokój kuchnia Poznań zamienię może być prowincja. Oferty 1932g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mieszkanie własnościowe M-4 trzykondygnacyjne, Łocum¹, I piętro, Osiedle Czecha sprzedam. Oferty 1943g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Centrum, kwaterekowe, 3 pokoje, 90 m², centralne etażowe zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 1983g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuje pokoju na okres 4 — 5 miesięcy. Oferty 1127g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

M-3, 50,7 m² w Luboniu zamienię na Rataje. Oferty 1150g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wyzierżawie mieszkanie nie 60 m² w domu jednorodzinnym wyłączonym — ciche rzemiosło przetwórstwo spożywcze, możliwość sprzedaży — pełna adaptacja, telefon, oddzielne wejście. Tel. 615-76. 1287g

Do wynajęcia mieszkanie pokój z kuchnią w Mosinie na trzy lata, płatne z góry. Oferty 1305g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Różne
Regeneracja akumulatorów. Czarnaków, Rzemieślnicza 3. 571g

Pilnie wydzierżawie automat do lodów. Telefon 698-52 Ostrów Wlkp. 3211g

Tapiczerka drzwi, zakłada nie karniszy tel. 202-579. 1180g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin. Tel. 33-35-32 Kutel. 1845g

● Matrymonialne
Wdowiec 71 lat z mieszkaniem posłubi wdowę emerytkę lat 65. Cel matrymonialny. Oferty 4881g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 roku zmarł śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, najukochańszy i troskliwy tatuś, nasz kochany syn, brat, zięć, szwagier, wujek, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn

ś. † p.
EUGENIUSZ JAKUBOWSKI
żył tylko 38 lat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Zrozpaczona

żona z córeczkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań Os. Kraju Rad 8 m 11

dawniej ul. Piłnienna 5 m 10. 1894-U3

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Koleżankom, Kolegom, Sąsiadom, Dyrekcji i Współpracownikom PGH „Konsumy” za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej drodze mojej ukochanej żony i naszej najdroższej mamy

JANINY DOMINIAK
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z córkami

Poznań, ul. Mottego 1 m. 5. 7870g

Kaliskie

Nie szczędzono uznania
za pomysły na oszczędność

W Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu odbyło się przedwczoraj podsumowanie wojewódzkiego współzawodnictwa o tytuł „Mistrz racjonalizacji” oraz „Przodujący klub techniki i racjonalizacji” województwa kaliskiego za 1983 rok. Miano przodującego uzyskał klub przy Cukrowni „Witaszyce”, drugie miejsce przypadło klubowi przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, a trzecie — z Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek „Jafo”. „Mistrzem racjonalizacji” w grupie pracowników umysłowych został Kazimierz Kubiak z „Witaszyce”, a wicemistrzem Marian Gruszka z Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego „Polmo” w Kaliszu i Kazimierz Poczta z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „PZL” w Krotoszynie. Natomiast w grupie robotników tytuł przypadł Ryszardowi Koniecznemu z ZNTK w Ostrowie, który wyprzedził Stanisława Śmigielskiego z Jarocińskich Fabryk

Mebli oraz Tadeusza Czaplickiego z „Witaszyce”. Młodzieżowym mistrzem racjonalizacji został Piotr Morta z Zakładów Płyt Wiórowych w Wieruszowie. Specjalna nagroda „Mistrzyni racjonalizacji” przypadła Małgorzacie Ciesielskiej z „Jafo”.

W konkursie o „najlepszy projekt roku” najwyższą ocenę uzyskał projekt zgłoszony w Cukrowni „Witaszyce” przez Kazimierza Kubiaka, który zmodernizował komorę paleniskową kotła rusztowego „H. Cegielski”; zastosowanie pozwoliło na oszczędności w roku tysiąca ton węgla, 100 ton koksu, 600 ton kamienia wapiennego oraz prawie 300 000 kWh — łącznej wartości 15,5 mln zł.

Zasłużonym racjonalizatorom wręczono podczas spotkania odznaczenia państwowe, regionalne i organizacyjne. Dekorowali nimi sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Henryk Kostrzewa oraz wicewojewoda — Mieczysław Woźniak. (mśi)

Dzień zabawy i sportu w Szamotułach

Stadion Sparty w Szamotułach będzie dzisiaj miejscem centralnej imprezy dla dzieci z okazji ich święta. Przyjadą także mali mieszkańcy okolicznych wsi. Odbędą się zawody lekkoatletyczne, mecz piłki nożnej, różnorodne gry i zabawy a także zawody rowerowe. Na konkursowe nagrody przygotowano słodycze dla najmłodszych. Głównym organizatorem dziecięcych zabaw są: Szamotulski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Spółdzielnia Mieszkaniowa i Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców. (bg)

Dziecko pod cysterną

Na parkingu przed zajazdem „Hajduczek” koło Pniew (Poznańskie) stało wczorajszego przedpołudnia sporo samochodów. Przy jednym z nich bawiło się dziecko. Jak się później okazało, pięcioletni chłopiec. Ganiał za piłką, która wpadła na przebiegającą obok E-8. Chłopiec wbiegł po nią na jezdnię tuż przed pedzącym „Jelczem” — cysterną. Miał dostać się pod koła i z ciężkimi obrażeniami odwieziony został autem, które się zatrzymało — do poznańskiego szpitala. Lekarze walczą o życie dziecka. (bop)

Odetchną mamy
i przedszkolacy

Dzisiaj w Kiszkuwie (Poznańskie) przekazane zostanie dzieciom nowe czterooddziałowe przedszkole. Z niecierpliwością czekali na zakończenie budowy, która zresztą wykonywana była systemem gospodarczym. Tak więc piękne nowe przedszkole mieszkańcy Kiszkuwy zawdzięczają przede wszystkim własnemu uporowi i pracy. (bg)

CZERWIEC 1 Piątek	Jakuba, Gracjana Słońce: 4,37-21,04
-------------------------	---

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 18 przedst. zamkn. „Noc poślubna”;
POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”;
NOWY — g. 11, 13,30 „Jacek i Wacek”;
LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Przygody Tomcia Paluszka”;
KINO GRUNWALD — g. 10, 17 „Dookoła karuzeli”;

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Krzyk” (pol.), „Superpotwór” (jap.);
GOSTYN: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.);
GRODZISK: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.), „Rodzina Leśniewskich” (pol.);
JAROCIN: „Błąd szeryfa” (NRD), „Ucieczka z Alcatraz” (amer.);
KALISZ Kosmos: „Synteza” (pol.), „Co dzień bliżej nieba” (pol.), „Żywa tęcza” (radz.);
OAZA: „Człowiek z Cap Arkony” (NRD);
SYENIA: „Wejście smoka” (Hong-

kong-amer.), „Ballada o walecznym rycerzu” (radz.);
KEPNO: „Komandosi z Nawarony” (ang.), „R63” (amer.);
KŁODAWA: „Duch” (amer.);
KONIN Centrum: „Przygody barona Muenchhausen” (fr.), „Walka o ogień” (kanad.);
Górniki: „Czarodziejskie dary” (NRD), „Ucieczka z Alcatraz” (amer.);
KROTOSZYN: „Był jazz” (pol.), „W pustyni i w puszczy” (pol.), „Gąsior Maciek” (pol.);
LESZNO Panorama: „Oko prokura” (pol.), „Seksmissja” (pol.);
NOWY TOMYSŁ: „Imperium kontratakuje” (amer.), „Zagubione rzeczy” (wł.);
OBORNIKI: „Zwykli ludzie” (amer.), „Filip z konopi” (pol.);
OBRYCZO: „Księża i żebrak” (panam);
„1941” (amer.);
PIŁA Sokół: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.);
PLESZEW: „Akademia pana Kleksa” (pol.);
PNIEWY: „Miasto kobiet” (wł.);
RAWICZ: „Powrót Mechagodźli” (jap.), „1941” (amer.);
SŁUPCA: „Tootsie” (amer.), „Bajka o czarze Saitanie” (radz.);
SREM Słonko: „Dzieki Bogu już piątek” (amer.), „Wyprawa po złote włosy” (czech.);
SRODA: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.), „Zemsta różowej pantery” (ang.);
SZAMOTULEY: „Tropiciele” (NRD);
TRZCIANKA: „Haracz szarego dnia” (pol.), „Buleczka” (pol.);
WROCKI: „Tootsie” (amer.);

WRZESNIA: „Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czech.), „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.);
WSCHOWA: „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.), „Magiczne ognie” (pol.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9.00 Cztery pory roku; 13.30 Berlin z melodią i piosenką; 13.30 Polskie kompozytorzy dzieciom; 17.25 Główny koncert; 22.25 Repetycje z jazzu polskiego; 23.25 Dyskoteka przed sobotą
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 12.00 Poznańscy kameraliści nad Tamizą i Renem; 15.55 Wiersze o dzieciach; 18.30 Klub Stereo dzieciom; 19.30 Wieczór w Filharmonii; Transmisja koncertu Orkiestry Kameralnej PRITV w Poznaniu pod. dyr. Agnieszki Duczmal
Wiadomości: 6, 7, 13, 17, 20, 30, 35, 50

Z PROGRAMU III: 8.15 Czy mówisz po polsku?; 14.00 Dziecięcy kącik muzyczny; 20.45 Dziecięca wrażliwość; 21.45 Klub Trójki
Wiadomości: 7.30, 12, 15, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.20 Muzyczne wywiady; 11.30 Kolekcja płytowe „Burning Spear”; 16.40 Stu-

Poznańskie

Sporo młodych nie chce
tylko czekać

Z całej Wielkopolski docierają do nas informacje o społecznej aktywności związków młodzieży, które — jak co roku — podejmują różnorodne działania z myślą o sobie i swoim środowisku. Wiosenny „ruch” w wielkopolskich kołach socjalistycznych związków potwierdzają też liczne zgłoszenia do ZMOWY ZARADNYCH CZTERDZIESTOLECIA — konkursu na najlepiej przepracowanych 40 godzin na 40-lecie Polski Ludowej, ogłoszonego przez „Głos Wielkopolski” na łamach stałego dodatku „Sprawy nie tylko Młodych”.

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu — Czesław Józwiak przekazał nam informację o przebiegu i niektórych rezultatach „Młodzieżowej wiosny inicjatyw społecznych” w województwie poznańskim. Prace te obejmowały przede wszystkim roboty porządkowe i renowacyjne oraz działania przygotowujące drobne, ale niekiedy bardzo potrzebne inwestycje. Koło ZSMP Żegowo w gminie Buk pracowało przy wymianie dachu na budynku gospodarczym przy Klubie „Rolnika”, wybetonowaniu placu zabaw dla dzieci, oplotowaniu go, uporządkowaniu przystanku PKS, rekultywacji zmeliorowanych gruntów, sadzeniu kwiatów. Koło przy „Metalplacie” w Buku zajęło się porządkowaniem i malowaniem świetlicy zakładowej oraz siatki parkanowej przy Przedszkolu nr 2 w Buku. W Zabiezynie (gmina Mieścisko) posadzono ponad 1000 drzewek. W Krzykosach pomagano przy budowie jakże potrzebnego tam sklepu, rozładowując cegłę, szalując i zalewając fundamenty.

Prace przy budowie świetlicy wiejskiej, drodze przez wieś, sadzenie drzewek i porządkowanie terenu przez wiele godzin absorbowały członków koła ZSMP w Michalowie (gmina Nowe Miasto nad Wartą). Dziewięć młodych z ZSMP w Luboczeszynie poświęciło blisko 800 godzin na roboty przy budowie świetlicy oraz sklepu wiejskiego, zwózki materiałów budowlanych, kopanie i zalewanie fundamentów, roboty murarskie.

Wybraliśmy nieliczne przykłady konkretnych, niezbędnych działań. Jest ich znacznie więcej, utwierdzających w przeświadczeniu, iż znaczna rzesza młodzieży nie zamierza czekać z założonymi rękoma na powstanie czegoś, co może nie powstałoby nigdy, gdyby nie jej pracowitość. (ask)

Konińskie

Trójkę nieletnich
skusiło... 6 „Starów”

Kradzieże z włamaniem do obiektów społecznych i prywatnych oraz zabór mienia prywatnego to najczęstsze przestępstwa popełniane przez nieletnich w województwie konińskim. Od początku roku 4 sprawców dokonano łącznie 83 przestępstwa, co wśród ogółu czynów przestępczych w Konińskim stanowi dziesięć procent.

Dwóch szesnastolatków z Koła dokonano między 17 stycznia a 7 lutego bieżącego roku siedem włamań do sklepów, powodując straty 160 000 złotych. Po rozprawie sądowej jeden z nich umieszczony został w zakładzie poprawczym, a drugi w zakładzie wychowawczym.

W pierwszej dekadzie kwietnia trzech nieletnich dokonano kradzieży sześciu samochodów ciężarowych „Star”, którymi jeździł po terenie Stupcy, Licheńa i Slesina. Samochodem przyjechali 9 kwietnia do Konina i zatrzymali się na parkingu obok samochodu TIR, do którego dokonali włamania kradnąc towary wartości 1860 marek RFN. (les)

Kalejdoskop imprez
przez trzy dni w Lesznie

Dzisiaj rozpoczynają się tradycyjne „Dni Leszna”. Potrwać do najbliższej niedzieli. Organizatorzy przygotowali liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne. Dziś na scenie amfiteatru odbędzie się finał turnieju estradowego szkół, na rynku natomiast — dedykowany dzieciom przegląd dziecięcych zespołów artystycznych. O godz. 18 z rynku wystartują zawodnicy uczestniczący w masowym biegu „Wieniawy”.

W sobotę na rynku już od godz. 10 rozpoczną się imprezy, koncerty zespołów muzycznych, chórów, popisy akrobacji sportowej, czynna będzie giełda plastyki. Rozpoczną się również harcerskie obchody 40-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego. W niedzielę natomiast na rynku i w amfiteatrze nadal koncertować mają zespoły muzyczne oraz ludowe. Tego dnia wiele imprez odbędzie się na leszczyńskim lotnisku. (ar)

do ekspertów; 19.55 Filmowcy dzieciom; 23.00 Muzykoterapia — rewia orkiestr
Wiadomości: 7, 8.50, 12.05, 18, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃA: 6.05 Radioexpress na dzień dobry; 13.04 Czas dobrych gospodarzy; 17.05 Omówienie programu; 17.10 Radioexpress; 17.20 Magazyn kulturalny; 17.40 Audycja sportowa Zdzisława Kubiaka; 17.50 „Niki w kramie techniki” — muzyczna bajka dla dzieci.

PROGRAM TELEWIZJI
zamieszczamy na str. 5

muzeu
wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie i 10-13 niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16 niedz., św. g. 10-18 niedz. i dni pośw. zamkn.
FORTU VI (ul. Polska) g. 9-16, niedz. i dni pośw. zamkn.
HISTORII M POZNAŃA (St. Rynek) 6r, piąt. g. 12-18 wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob. pon. zamkn. wystawa „Konstytucja 3 Maja” (do 30. VI). 3.VI — zamkn.

Pilskie

Ponad 14000 miejsc
dla wczasowiczów

Niedostatecznie odkryte i ciągle za mało docenione pod względem turystycznym województwo pilskie, oferuje w tym roku na sezon urlopowy 10 000 miejsc noclegowych w obiektach turystyczno-wczasowych oraz 4 100 — w ośrodkach zakładowych. Wszystkie położone są w lasach i nad jeźziorami co gwarantuje efektywny wypoczynek, możliwość uprawiania sportów wodnych, łowienie ryb i zbieranie runa leśnego oraz wiele innych atrakcji.

Przeprowadzono już lustrację sieci wypoczynkowo-turystycznej. Najlepiej przygotowane do sezonu są już obecnie: ośrodek Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Wągrowcu, tamtejsza cała baza OSiR, a także zajazdy „Mściwój” i „Rebajło” w Pile oraz hotel „Margoninka” w Margoninie.

W wielu pilskich obiektach zimę poświęcono na remonty

i modernizacje. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Noteć” przeprowadziło ją w hotelu w Margoninie, budując jednocześnie nowe ujęcia wody przy obiektach w Jastrowie i kilku pilskich gościach. Spodziewać się należy zakończenia kapitalnego remontu hotelu „Krajna” w Złotowie. We wszystkich obiektach wypoczynkowych tego przedsiębiorstwa wymieniono lub naprawiono sprzęt. Również ośrodki sportu i rekreacji uporządkowały się już z najważniejszymi problemami. Odnowiono elewacje domków kempingowych, wybudowano następne, uzupełniono sprzęt i uporządkowano plaże oraz kąpieliska.

Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej zapewniło wydanie 10 000 egzemplarzy przewodnika turystycznego „Pila” oraz ulotek reklamowych. Powołano również bank rezerw wczasowych. (jot)

Leszczyńskie

Samochód-chłodnia i nowa komora
ulatwią mrożenie owoców

Jeżeli dopisze pogoda, w przetwórnich owocowo-warzywnych rozpocznie się wkrótce gorący okres. Będzie trzeba już przerabiać pierwsze owoce i warzywa. Co obecnie wytwarza się w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Rydzynie jakie mają tam problemy i jak przebiegają przygotowania do nowego sezonu? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektora zakładu w Rydzy nie.

Aktualnie produkuje się tam kapustę z baranina, dżemy z porzeczek, agrestu, truskawek i na eksport do krajów socjalistycznych mrożonki — czarna i kolorowa porzeczka. Niedawno zakończono natomiast napełnianie półlitrowych butelek sokiem wiśniowym. Kontynuuje się jeszcze rozlewanie oleju uniwersalnego. Jeżeli zakład otrzyma kolejny przydział kiełbasy oraz słoików typu „Feniks” i zamknięcia do nich, to wytwarzać się zamierza „Bigos rydzyski”, który zawsze cieszył się dobrą opinią u klientów i nigdy nie było trudności z jego zbytem.

Zarówno załoga jak i dyrekcja mają jednak sporo problemów i tak bardzo odczuwają się niedostatek rąk do pracy. Załoga składa się w znacznej większości z kobiet, co wiąże się z odchodzeniem na urlopy macierzyńskie i wychowawcze. Dużą jest także absencja spowodowana opieką matek nad chorymi

dziećmi. Nawiązano więc kontakt z Komendą Wojewódzka OHP w Lesznie i młodzież chętna do pracy w wakacje uzupełni częściowo braki na stanowiskach robotniczych.

Zakład ma także kłopoty z opakowaniami blaszanymi; nie ma kapsli koronkowych do butelek i zatyczek poliuretanowych. Odczuwa się także niedostatek niektórych przypraw, jak goździków i liści laurowych. Nie brakuje szkła jak to było jeszcze rok, czy dwa lata temu.

Surowca jest również sporo. Zakład ma dzięki sprawnemu działaniu służb kontraktacyjnych zapewnione owoce i warzywa do produkcji. Posiada także własną planację truskawek na 21 hektarach.

Obecnie myślą się już jednak o zbliżającym się sezonie. Dlatego też cały maj poświęcono na remonty maszyn i linii produkcyjnych, rozmrażano także chłodnicze komory składowe. Na początku czerwca spodziewane są już truskawki, a zakład musi być do tego czasu w pełni przygotowany do ich przerobu i mrożenia. W tym celu planuje się zakupienie nowego samochodu-chłodni oraz wybudowanie dodatkowej komory chłodniczej na tysiąc ton przetworów.

Wszystkie te działania powinny doprowadzić do tego, żeby sezon minął spokojnie.

R. P.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedz. — zamkn.

INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania. LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn.

PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY g. 9-17, pon. i dni pośw. — zamkn.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE g. 9-16 niedz., św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn. WYZWOLENIA M POZNAŃA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. — zamkn.

MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon., dni pośw. — zamkn. RZEMIOSE ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, 6r, g. 12-13, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. i 3.VI zamkn.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, — g. 9-16, pon. dni pośw. — zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-18, pon. dni pośw. — zamkn.

MUZEUM DAWNEJ MOTORY-

ZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, pon., dni pośw. i wt. — zamkn.

W KORNIKU — g. 9-15.

GALERIA W ROGALINIE — 6r, piąt. i niedz. g. 10-16, sob. g. 10-13, pon. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) Wystawy VI Biennale Sztuki dla Dziecka — Sprzet oraz pomoce dydaktyczne do wyposażenia pracowni plastycznych; „Plakat X3” (do 27. V)

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografii członków Okręgu Wlkp. ZPAF: R. Jasłonica, W. Kowalskiego, J. Szaniewskiego — g. 10-19, sob. i niedz. g. 10-15 (do 5. VI)

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wytchnienia” — wyst. fotografii H. J. Stolja — g. 10-20, wolne sob. g. 12-18, niedz. zamkn. (do 26. V)

PALAC KULTURY Sala Marmurowa — Międzynarodowa Wystawa Lalek g. 12-20 (do 24. VI)

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 70-61-61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.